Nr. 317b. Dnia 16 listopada. Poniedziałek. Dnia 4 (16) listopada 1885 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

Dziś: Edmunda B.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 22.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 45 w.	Piątek: Feliksa Walezjusza Wyzn.
Wtorek: Salomei P.	Zachód „ „ 4 „ 7.	Zachód „ „ 12 „ 5 r.	Sobota: *Ofiarowanie N. Marji Panny.*
Środa: Maksyma B.	Długość dnia godzin 8 minut 45.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.	Niedziela: Cecylji P. M.
Czwartek: Elżbiety Król. Węg. Wd.	Ubyło „ „ 7 „ 58.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 4° R.	Poniedziałek: Klemensa Pap. M.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Radomira, jutro Zbisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji 3-ej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu. (Lokal Towarzystwa, Krakowskie-Przedmieście nr 66—godzina 8 wieczorem.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych odczyt adwokata przysięgłego p. Jana Maurycego Kamińskiego p. t.: „Niewinni". (Sala ratuszowa—godzina 6 wieczorem.)

Teatra: Wielki: dziś „Gasparone"; jutro „Carmen" (pierwszy występ gościnny panny Justyny Machwicówny);—Rozmaitości: dziś „Właściciel kuźnic"; jutro „Mąż z grzeczności";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Porwanie sabinek"; jutro „Trzy pary żółtych rękawiczek" i „Fryzeta". (Godzina 7 i pół wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie o godzinie 10-ej zrana przed ołtarzem św. Antoniego uroczysta wotywa, z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją.

— Jutro kościół święty obchodzi uroczystość św. Salomei, córki Leszka Białego, a żony Kolomana, króla węgierskiego, po śmierci którego powróciła do Polski, oddając się praktykom religijnym i jako ksieni klasztoru panien franciszkanek w Zawichoście, zmarła w roku 1268-ym. Statua jej, jako jednej z patronek Królestwa Polskiego, pomiędzy innemi zdobi nawę ściany zewnętrznej kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

— Jutro w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) o godzinie 7-ej zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych sióstr starszych bractwa różańcowego od św. Anny.

Przegląd polityczny.

Jak Faust nad uczonemi księgami, biedziła się dyplomacja europejska przez pełne dwa miesiące nad wygładzeniem chropawych śladów „faktu dokonanego" rączym porywem ludu bułgarsko-rumelijskiego w dniu 18-ym września. Pokazało się wszelako, że bywają w polityce kwestje uderzająco podobne do—kwadratury koła. I oto, podczas gdy zwycięski częstokroć rydwan dyplomacji europejskiej ugrzązł w trzęsawisku rumelijskiem, niecierpliwość jednego znowu z drobnych ludów i drobnych książątek półwyspu bałkańskiego wyczerpała się: król Milan wkroczył do Bułgarji, otoczyny zbitą masą 83,000 zbrojnych mężów.

Zamało było konferencji stambulskiej jednego „faktu dokonanego", ma gotów drugi. Ta druga dawka może być jeszcze niestrawniejszą od pierwszej. Już okoliczność sama, że obszar ruchu się rozszerzył, utrudnia umiejscowienie wszczętego na półwyspie zamętu. Co więcej wszakże, położenie rzeczy zmienia radykalnie swą fizjognomję. Konferencja będzie musiała przedewszystkiem, na pewien czas przynajmniej, pożegnać się z ideą przywrócenia *status quo ante* w Rumelji. Z chwilą, gdy Bułgarja znalazła się w akcji wojennej, niepodobna rozprawiać o tem, jakby pięknie wyglądało na świecie, gdy słońce niebieskie nie zaświeciło nad widnokręgiem Rumelji w dniu 18-ym września, gdyby dr Stransky, p. Stojanow i kilku anarchistów rumelijskich nie przewróciło do góry nogami porządku rzeczy, stworzonego przez kongres berliński, gdyby rozprzęgłe zawiasy wróciły w swoje kluby.

Sprawa unji bułgarsko rumelijskiej poprawia się dyplomatycznie już przez to samo, że chowa się na czas pewien przynajmniej po za szersze plecy — bułgarsko-serbskiej wojny. „Czas płaci, czas traci", mówi przysłowie. Otóż, jeżeli sprawa unji stała źle dzisiaj na giełdzie politycznej, to w zmiennym kalejdoskopie wydarzeń może niebawem otworzyć się dla niej widnokrąg przyjaźniejszy. Zwłoka jest dobrodziejstwem dla Bułgarji. Byłoby przecież chyba niesprawiedliwie kłócić się z nią teraz o unję z Rumelją, gdy nieprzyjaciel wkroczył w jej niwy i pragnie wykroić kawałek serdecznego mięsa z bułgarskiego ciała. Bułgarja zwycięska będzie inaczej mówiła z Europą, z Bułgarją pokonaną będzie inaczej musiała pogawędzić Europa... W pierwszym razie Bułgarja, udowodniwszy swoją siłę żywotną, posiądzie prawo do zaskarbienia sobie większej względności u mocarstw, w drugim razie samo już współczucie Europy nakaże jej oględniejsze traktowanie życzeń i potrzeb ludu bułgarsko-rumelijskiego.

Rozstrzygnięcie sprawy bałkańskiej nastąpi przeto w przyszłości nie na gruncie przywrócenia *status quo ante* w Rumelji, ale na tle przyszłych wyników wojennego zapasu Bułgarji z Serbją.

Ponieważ nie przypuszczaliśmy ani przez chwilę, aby akcja, rozpoczęta przez Serbję, wyniknęła z jej własnych pobudek, przeto i dzisiaj rozpoczęcie przez nią kroków wojennych skorzy jesteśmy przypisać grze silniejszych czynników europejskich. Nie wykluczoną jest możliwość, iż Serbja działa w poufnem porozumieniu z Turcją, która zgodziła się na krok jej zaczepny pod wpływem Austrji i Anglji. Jeżeli Turcja nie sprzyja w duszy serbom, natenczas powinna założyć protest przeciw wkroczeniu króla Milana do Bułgarji, jako do jej kraju lennego. W razie, gdyby Bułgarja nie znajdowała się obecnie w stanie rokoszu przeciw swojemu zwierzchnikowi (*suzerain*) w Konstantynopolu, protest taki z punktu widzenia prawa międzynarodowego byłby nawet koniecznym. Obecnie jednak zmienia się ów punkt widzenia: ponieważ Bułgarja, jako zbuntowany wasal, znajduje się *de jure* w wojnie z Turcją, jako swoim zwierzchnikiem, przeto strona walcząca z Bułgarją prowadzi wojnę tylko z nią sama, a nie z państwem zwierzchniczem. I owszem, Serbję możnaby dzisiaj uważać za sprzymierzeńca Turcji, bo przecież nieprzyjaciele naszych nieprzyjaciół są naszymi przyjaciołmi.

Mocarstwa będą starały się dla ocalenia honoru posuwać dalej prace konferencji stambulskiej, tylko że prace same naprzód posunąć się nie zechcą. Dyplomacja chwilowo wpadła w matnię i czekać musi rozwoju wypadków. Sądzimy w ogóle, że sprawa bałkańska będzie „kwasiła się" do wiosny, a wówczas

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ciekawa książka Spencera.—Co to znaczy prąd opinji i jak u nas wyglądają prądy protekcjonistowskie? — Domaganie się nakazów i ciężka praca policji.—Cła ochronne w Towarzystwie popierania przemysłu.—Złe strony systemu protekcji. — Przenoszenie się nieszczęść i przykład na leczeniu wścieklizny.—Przykład na hodowaniu żebraków. — Skutki bezładnego pomagania uczącym się i kelner z ósmej klasy.—Co radzi Spencer?—Poglądy protekcjonistów na naszą litografję. — Niemoc protekcjonistów wobec spadającej lornetki.—Co zrobią protekcjoniści w słownictwie, a co robią sukcesorowie Szajblera w Łodzi?

Pod tytułem: „Jednostka wobec państwa", wydano u nas najświeższą pracę Herberta Spencera, w której znakomity myśliciel ostro krytykuje dzisiejsze prądy opinji publicznej.

„Prąd opinji" jest to wyrażenie przenośne i oznacza, że bardzo wiele osób zajmuje się taką samą kwestją, doświadcza takich samych uczuć i pragnień. U nas np. w tej chwili mnóstwo osób narzeka na ciężkie czasy i nie wierzy w nadejście lepszych; mamy więc do czynienia z prądem uczuć pesymistycznych. Przed kilkoma laty mnóstwo osób dobijało się na odczyty, mieliśmy więc prąd ciekawości w kierunku naukowym. Jeżeli przyjedzie Patti, z jej nazwiskiem spotykać się będziemy w dziennikach, na ulicach, w domach i restauracjach i to wytworzy prąd ciekawości w kierunku artystycznym.

Prócz małych prądów, ogarniających kilka tysięcy głów, przez czas kilku tygodni, istnieją jeszcze prądy olbrzymie, ogarniające prawie wszystkich ludzi ucywilizowanych, przez ciąg wielu lat. Po wyjściu książki Darwina „O pochodzeniu gatunków" wytworzyła się wiara w powszechność walki o byt, której bohaterami są zarówno wilki zjadające cielęta, jak i kasjerzy uciekający z cudzemi pieniędzmi za granicę. Pokrewny z nim jest prąd: „siły przed prawem", którym równie łatwo można objaśniać polityczne teorje Hartmana, jak i prywatne wyłamywanie drzwi do cudzych mieszkań i kufrów.

Podniesienie faktu walki i racji mocniejszego do wysokości zasad politycznych i moralnych, stworzyło bardzo wielkie prądy w cywilizacji. Nie są one jednak ani stare, ani wieczne; urodziły się niedawno i znikną niedługo, pomimo swojej rozległości. Ale jest inny prąd opinji, równie obszerny, choć bez porównania trwalszy i głębszy, przeciw któremu walczy Spencer.

Weźmy przykład.

Nastała moda ogromnych damskich kapeluszy, któremi płeć piękna w teatrze zasłania innym widzom scenę, skutkiem tego, gdzieś, najpewniej w Niemczech, policja kazała damom zdejmować kapelusze w teatrach i—środek ten powszechnie się podobał.

Do tej pory wszystko jest w porządku, ale od tej pory zdarza się dziwny fakt. Wiadomość o czuwaniu policji nad kapeluszami damskiemi przychodzi do Warszawy i—otóż—w dwu naraz pismach czytamy: „Płeć piękna uznaje, że kapelusze należałoby zdejmować w teatrach; sama jednak—nie potrafi zdobyć się na podobną reformę. Więc pełna dobrych chęci—czeka tylko—nakazu władzy..."

Ciekawe żądanie! choć bynajmniej nie jedyne w swym rodzaju. Żądań podobnych istnieje tysiące i miljony, formują one olbrzymi prąd, który można streścić w ten sposób, że: jednostki na każdem polu domagają się opieki od państwa *resp.* od policji.

Policja musi nakazywać damom, aby zdejmowały kapelusze, a zakazywać mężczyznom, aby nie wchodzili do teatru z parasolami i kijami. (!!) Ona musi zaglądać na podwórza i do mieszkań, aby obywatele nie utonęli w brudach. Ona musi kontrolować mięso i mleko na targu, a rondle w restauracjach, gdyż inaczej ludzie potruliby się wzajemnie.

Niekoniec na tem. Policja musi jeszcze czuwać, ażeby obywatele nie rzucali się pod jadące pociągi i aby nie skakali z mostu w Wisłę. I tylko patrzeć, jak w Kurjerach ukażą się artykuły, których autorki, uznacając zresztą konieczność obcierania sobie nosów, żażądają jednak od policji stosownego nakazu.

Krótko mówiąc, prąd oczekiwania ze strony jednostek na pomoc, protekcję i nakaz państwa dosięgnął już wysokości cynizmu. Jeden policjant, przypadający na kilkuset mieszkańców i biorący kilka rubli miesięcznie, musi nietylko przeciw rabusiom i złodziejom bronić obywatela, ale jeszcze musi zaglądać do jego garnka, uczyć go czystości, czuwać nad tem, aby nie skoczył z mostu i strofować, aby w teatrze nie przeszkadzał innym!...

Prądowi temu ulegają nietylko jednostki, ale nawet poważne ciała zbiorowe, np. Towarzystwo popierania przemysłu, które dochodzi już do obłędu ze swojemi żądaniami ceł ochronnych. A dzieje się to nietylko u nas, lecz także w Niemczech, Francji, nawet Anglji. A żądają tego nietylko kupcy, przemysłowcy i im podobne filistry, ale nawet partje, nazywające się rewolucyjnemi, które chcą, aby państwo rozdawało roboty, pilnowało ich wykonania,

rozwinie się w rychlejszem tempie. Nie wiadomo tylko, jacy grajkowie zasiądą wówczas w orkiestrze—niesymfonicznej. Kontrasty poglądów pomiędzy mocarstwami tak się mnożą i potęgują, że nawet *Journal de St.-Pétersbourg* powitał wiadomość o wkroczeniu serbów do Bułgarji cierpką chryją przeciw — Anglji.

Wojska serbskie wkroczyły trzema kolumnami do Bułgarji. Dwie z takowych podążają koncentrycznie ku Sofji i będą musiały w przesmyku dragomańskim stoczyć zaciekły bój z obrońcami tych Termopilów bułgarskich; trzeci oddział posuwa się wzdłuż Timoku ku Widdyniowi. Nie należy do ewentualności nieprawdopodobnych, że po pierwszem walniejszem starciu dłoni bratobójczych dyplomacja europejska zapośredniczy w zawieszeniu broni.

Pytanie się nasuwa, czy mocarstwa, ze względu, iż Serbja nie usłuchała pokojowych przedstawień dyplomacji, nie będą uważały za stosowne odwołać swoich przedstawicieli z Belgradu? *Br. Z.*

Wojna serbsko-bułgarska.

Stosownie do stosunków geograficznych i zamierzonych celów strategicznych, król Milan podzielił swą armję na dwie części.

Wielkie płaskowzgórze, rozwijające się na południu monarchji austrjackiej, a rozpoczynające się u Bram Żelaznych pod Orszową i przecięte w tem miejscu Dunajem, ciągnie się, jak wiadomo, dalej wzdłuż i wszerz Serbji. Potężny grzbiet górski, który usadowił się tutaj pomiędzy Morawą i Timokiem, zwraca się w południowo-wschodnim zakątku Serbji ku wschodowi i ciągnie pod nazwą Bałkanu Chodża, dzieląc Bułgarję na północną i południową (Rumelję), aż do leżącego pomiędzy Warną i Burgasem przylądka Emineh nad morzem Czarnem.

Na południe tego pasma bałkańskiego leży stolica Bułgarji, Sofja, weiśnięta w klin utworzony przez góry Hodża, okręgi serbskie Pirot i Leskowacz tudzież Rumelję Wschodnią.

Bałkan Hodża dzieli Bułgarję, zjednoczoną w dniu 18-ym września, na dwa osobne terytorja operacyjne: północne stanowi część Bułgarji, przytykającą do Rumunji, z okręgami Widdyń, Belgradczyk i Berkowacz, południowe reszta Bułgarji z Sofją i Rumelja Wschodnia.

Przedmiotem operacyj wojsk serbskich jest na obszarze północnym Widdyń, na południowym Sofja. Głównym teatrem wojny w rozumieniu serbów jest wszakże teren południowy, ponieważ tutaj leżą okręgi, które Serbja zamierza zagarnąć, tu leży stolica księcia bułgarskiego Sofja. Dlatego król Milan pod Niszem, Pirotem i Leskowaczem skupił główne swe siły, a mianowicie cztery dywizje: dunajową, morawską, dryńską i szumadyjską, podczas gdy piąta dywizja, timocka, skierowaną została przeciw Widdyniowi.

Na południowym teatrze wojny otwierało się dla serbów kilka dróg wygodnych do wkroczenia na ziemię przeciwnika.

Przedewszystkiem jest nią droga, wiodąca z Pirotu przez Caribrod i przesmyk dragomański do Sofji. Droga ta posiada dwie boczne odnogi: jedną północną z Pirotu ku Berkowicy, leżącej już poza obrębem pasma gór bałkańskich, drugą południową ku Trnowi. Na północnym terenie operacyjnym ciągną dwie drogi z Bregowy i Zajczaru przez Kulę (Adljé) ku Widdyniowi, a jedna pomniejsza ku Belgradczykowi.

Wszystkiemi temi drogami wojska serbskie wkroczyły do Bułgarji; jądro północnego korpusu użyło zapewne ku temu drogi bregowsko-widdyńskiej, jądro armji południowej skierowało się przez Caribród i przesmyk dragomański ku Sofji.

Operacyjna armja serbska składa się na teraz z armji czynnej i pierwszego powołania rezerwy. Armja czynna złożoną jest z pięciu dywizyj, liczących 60 bataljonów piechoty, pięć pułków jazdy, 40 bateryj polnych (240 dział) i sześciu górskich (24 dział), razem 107,000 ludzi. Drugie powołanie rezerw składa się również z pięciu dywizyj i 120 dział, razem liczy 56,000 ludzi. Trzecie powołanie, dotąd niezmobilizowane, liczy 53,000 ludzi.

Armja serbska jest wyekwipowaną wzorowo na sposób europejski. Posiada korpus pionierów, treny pontonowe i sanitarne, służbę pocztową i kolumny prowjantowe. Armja ta, wskutek wybudowania kolei z Belgradu do Niszu stoi w ustawicznym związku z całym zachodem Europy, zkąd w najkrótszy sposób może zaopatrywać się każdej chwili w potrzeby wojenne. Piechota uzbrojoną jest w karabiny Mauzera, artylerja w działa Kruppa i La Hitte'a. Zamówione we Francji działa systemu Bange'a nadejdą dopiero z końcem roku bieżącego.

Armja bułgarska składa się z 24-ch bataljonów, 2-ch pułków jazdy i 96 dział; liczy razem 36,000 ludzi. W razie potrzeby wojennej może być jeszcze użytych 8 bataljonów polowych i tyle rezerwowych, co niewątpliwie obecnie nastąpiło. Milicja wschodnio-rumelijska formuje 36 bataljonów w trzech powołaniach; trudno spodziewać się, aby do regularnej służby polowej przydało się z tej liczby więcej, jak 12 bataljonów.

W ogóle Bułgarja rozpoczyna wojnę w niezbyt korzystnych warunkach. Obie armje, które wystawić może w polu naprzeciw serbom, tworzą dwa odrębne ciała organiczne, pozbawione zresztą oficerów rosyjskich, którzy aż dotąd prowadzili komendę obu. Ani armja bułgarska, ani milicja rumelijska nie przebyły dotąd chrztu krwi. W szeregach znajduje się wielu greków i muzułmanów, którzy zapewne będą walczyli niechętnie. Uzbrojenie mięszane: karabiny systemów Berdana, Martiniego i Krnki; artylerja uzbrojona wyłącznie w zdobyte przez rosjan na turkach działa Kruppa.

Według depesz serbowie wkroczyli do Bułgarji w sobotę o świcie, głównie drogą caribrodzką. Forpoczty bułgarskie cofnęły się. Pierwszy poważny opór postawią zapewne bułgarowie w przesmyku dragomańskim, gdzie zbudowali oszańcowania w długości czterech kilometrów. Reduty tych pozycyj, zbudowane na wzór plewneńskich, najeżone są z każdego boku dwunastoma działami. Od frontu pozycję pokrywa rzeka Halkali. Obronę prowadzi tu kapitan Binderow, były oficer jazdy pruskiej (Binder). Wedle zeznań naocznych świadków, pozycja ta jest nader silną od frontu, na bokach da się wszelako łatwo obejść. *X.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Na jednem z najbliższych posiedzeń rady państwa roztrząsany będzie opracowany przez ministerjum sprawiedliwości projekt rozszerzenia kompetencji sądów pokoju.

= W rosyjskiem Cesarskiem towarzystwie technicznem podjętą być ma kwestja zbadania przyczyn pogorszenia fabrykacji główniejszych przedmiotów rosyjskiego przemysłu.

= Wydatki, jakie pociąga za sobą powołanie i przyjęcie do służby wojskowej rekrutów, postanowiono włożyć, poczynając od r. b., w części na kasę państwa za czas od powołania do przyjęcia do służby wojskowej, a w części znowu na główną intendenturę, mianowicie za czas od przyjęcia aż do zaliczenia do szeregów.

= W końcu r. b. doprowadzone zostanie do skutku ostateczne wzmocnienie liczebnego składu straży pogranicznej, przedsiębrane przez ministerjum finansów stopniowo od r. 1883-go w celu ukrócenia kontrabandy. W wykazach straży pogranicznej na początku r. 1883-go zapisanych było 14,700 ludzi, obecnie ilość strażników doprowadzona zostanie do cyfry 23,543.

= Ogólny dochód z opłat za prawo trudnienia się handlem i zajęciami przemysłowemi wyniósł w roku ubiegłym 20,665,869 rs.

= Ekspedycja przygotowywania papierów kredytowych państwowych otrzymała od departamentu kasy państwa polecenie przygotowania w roku przyszłym monety miedzianej 5, 3, 2 i 1-kopiejkowej na znaczną sumę.

= Główny zarząd poczt i telegrafów roztrząsa kwestję dostawiania do miejsca przeznaczenia depesz prywatnych terminowych, adresowanych do miejscowości znajdujących się w pobliżu stacyj, przez stacje telegraficzne kolejowe.

= Rewizje domów, dokonywane przez specjalną komisję sanitarną, delegowaną z ramienia p. oberpolicmajstra, ukończone będą w połowie grudnia r. b. Rezultat rewizyj ogłoszony będzie publicznie.

= „Pamiętnik fizjograficzny" za rok 1885-ty opuści prasę już w przyszłym tygodniu.

= Z teatru i muzyki.

* W jutrzejszem przedstawieniu „Carmen", panna Justyna Machwicówna rozpocznie partją tytułową szereg gościnnych występów na naszej scenie.

Artystka gościć będzie u nas przez cały miesiąc, w ciągu którego wystąpi zśm razy.

* Do wystawienia na scenie teatru Rozmaitości przeznaczoną została komedja oryginalna w jednym akcie, p. t. „Tempora i mores".

Utwór ten wprowadzony zostanie na repertuar w ciągu bieżącego sezonu.

* Wachtel, słynny niegdy tenorzysta niemiecki, dziś 60-cio kilkuletni starzec, przesłał dyrekcji tutejszych teatrów propozycję gościnnych swoich występów.

Za minioną sławę, Wachtel każe sobie naturalnie dobrze zapłacić.

---

płaciło, zmuszało ludzi do oszczędności, wychowywało im dzieci, pielęgnowało starców i chorych.

To powszechne żądanie protekcji dla jednostek pociąga za sobą konieczność przymusu i ograniczenia osobistej swobody. Jeżeli ktoś ma obowiązek czuwać nad tem, abym ja nie skoczył z mostu w Wisłę, to ów ktoś musi mieć zarazem prawo chwytania za kark każdego, kto zbliży się do poręczy mostu. Jeżeli ktoś troszczy się, abym ja nie otruł się fałszywemi pokarmami, to zarazem wszyscy dostawcy pokarmów muszą przed nim otwierać swoje kobiałki i rądle. Jeżeli jeden człowiek jest tak niedołężnym, że trzeba go karmić na koszt publiczny, to inny człowiek będzie tak nieszczęśliwym, że musi się wyrzec na objad jakiejś potrawy.

Na świecie—mówi Spencer—jest pewna suma nieszczęść, którą w części wytwarzają niepomyślne wypadki, a w części ludzie przewrotni i leniwi. Jeżeli więc zechcemy ulżyć doli przewrotnych i leniwych, to jednocześnie musimy obciążyć nią ludzi uczciwych i pracowitych.

Jest to straszne prawo, ale, niestety! istnieje, że w wielu razach nie usuwamy nieszczęścia, lecz tylko je przenosimy. Dowodem tego—bodajby metoda leczenia wścieklizny, wynaleziona przez Pasteura. Wielki ten badacz i dobroczyńca niewątpliwie już ubezpiecza ludzi od wścieklizny, lecz czy wiecie za jaką cenę? Oto—musi przez cały rok utrzymywać w stanie wścieklizny gromadę królików... Choroba więc nie znikła ze świata, tylko gienjusz Pasteura z gatunku ludzkiego przeniósł ją na gatunek zajęczy.

Gdyby jednak ta sama metoda leczenia, zamiast z królików, wymagała ofiar z ludzi młodych, wyjątkowo zdrowych i zdolnych, odepchęlibyśmy ją z oburzeniem, wołając:

— Ależ, panie! społeczność traci na tem, gdy dla uleczenia człowieka, którego pies ukąsił, gubisz na pewno ludzi, którzy mogliby żyć Bóg wie jak długo i pracować z pożytkiem dla ogółu...

Coś podobnego jednak praktykuje się w kwestji żebractwa. Jakiś próżniak ubiera się w łachmany, owija ręce albo nogi, często kaleczy się umyślnie i—staje na rogu ulicy. I otóż zaczyna się niecna eksploatacja. Tego bowiem hultaja wspierają przechodzące sługi, tragarze, wyrobnicy, słowem—najubożsi i najpracowitsi ludzie. Oni odejmują sobie od ust, a łotr zyskuje dziennie kilka rubli, to jest tyle, ile nigdy nie zarobi żaden z ciężko pracujących jego dobrodziejów.

Powyższy skandal, oburzający ludzkie serce, jest wynikiem zasady: protegowania każdego co żebrze. Gdyby w tym wypadku opinja była ogledniejszą, gdyby tworząc przytułki dla kalek i dotkniętych jakąś klęską, nie obdarzała na los szczęścia wyciągających rękę obdartusów, zmniejszyłaby się liczba próżniaków, a ludzie pracowici i sercowi nie narażaliby się na wyzysk.

W nagrodę naszej „niby litości", która jest tylko nieporządkiem, mamy olbrzymią masę najwstrętniejszych żebraków. W Łodzi, gdzie jest więcej protestantów aniżeli katolików, w dzień Zaduszny na cmentarzu katolickim stały tłumy dziadów, na protestanckim nie było ani jednego. Czyliż między protestantami nie ma biednych? Owszem są i dostają pomoc. Ale u nich jest ład i kontrola, a u nas jej nie ma i dlatego u nas mnoży się bezwstydne żebractwo, podczas gdy biedni prawdziwie, ale skromni — giną bez ratunku.

Takie to zjawiska mając na myśli, radzi Spencer wielką... ostrożność w protegowaniu biednych przez państwo i społeczeństwo.

Istnieje u nas jeszcze jeden rodzaj opieki społecznej: nad ubogą uczącą się młodzieżą. Zdawałoby się, że pomaganie komuś do nauki w żadnym razie nie może być szkodliwe. A przecież—bywa...

I tak. W roku zeszłym instytut technologiczny ukończyło podobno 66 słuchaczy, z których tylko 29 otrzymało posady. Co poczną inni? Ha, wezmą się do zajęć skromniejszych i dobrze zrobią. Kto im jednak zwróci czas stracony, ciężką pracę, biedę, ile wreszcie tym sposobem zmarnowało się pieniędzy, które ci sami młodzieńcy mogliby użyć inaczej?

Albo—inny przykład. Uczeń VIII-ej klasy gimnazjum z biedy został kelnerem, podobno tu w Warszawie. Kelner jest to specjalność bardzo użyteczna. Usuńcie go z restauracji, a każdy gość będzie musiał sam biegać do kuchni. Ile przytem stłuką talerzy, ile rosołu wyleją na odzienie, ilu pobije się między sobą, a ilu zwymyśla kucharz, tego niktby nie potrafił obliczyć.

Wszystkie te jednak niedogodności i klęski, stratę czasu i mienia usuwa kelner. Ten więc, na pozór skromny pracownik, jest naprawdę nieocenionym czynnikiem porządku społecznego. Ale... czy warto było kończyć aż ośm klas, ażeby zająć stanowisko, które inni nierównie mniejszym kosztem zdobywają.

Więc znowu strata pieniędzy wydanych na edukację. Dlatego lubo bardzo pragnę, aby ludzie zamo-

Słyszeliśmy jednak, że dyrekcja nie skorzysta z łaskawej tej propozycji.

* W malarniach teatralnych rozpoczęte zostały prace około dekoracyj do baletu „Boruta", przedstawiających miejscowości Ojcowa.

Szkice wykonał z natury na miejscu dekorator teatralny p. Malinowski.

Balet wspomniany powiększyć ma w bieżącym sezonie repertuar choreograficzny naszej sceny.

Przedtem jednak wystawiony zostanie mały balecik w trzech obrazach p. t. „Warszawa przed stu laty i dzisiaj", który jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca ukazać się ma na scenie.

* Środowy większy wieczór w naszem Towarzystwie muzycznem zapowiada się bardzo ciekawie.

Program otwiera Beethowen, częścią 3 koncertu (adagio i allegro), które odegra panna Łazarowiczówna.

Chóry Towarzystwa wystąpią z dziełem Bacha.

Jako soliści-śpiewacy wystąpią p. Jeromin znany artysta i... *rara avis* na horyzoncie muzycznym nowy tenor, p. Torowski.

Sądząc z wyboru dzieł, jakie pan T. wykonać zamyśla, musi on posiadać głos o bardzo rozległej skali.

Nowy głos tenorowy będzie *great attraction* środowego wieczoru.

= Poświęcenie.

W dniu dzisiejszym o godz. 11-ej zrana, JE. ks. arcybiskup Popiel, w obecności licznego grona osób ze świata lekarskiego, reprezentantów prasy i wielu zaproszonych, dopełnił poświęcenia nowego zakładu leczniczego, otwartego przez drów Dobrzyńskiego i Fritschego.

Zakład ten mieści się w umyślnie na ten cel urządzonym lokalu przy ulicy Obożnej.

Po dokonanem poświęceniu obecni z zajęciem oglądali cały zakład, mający oddziały hydropatyczny, massażu, inhalacyjny, pneumatyczny i kapieli mineralnych.

= Delegacja.

Kilkunastu obrońców sądowych niemieckich złożyło fundusz w korporacji berlińskiej dla wydelegowania jednego z kolegów do kraju tutejszego, celem przyjrzenia się bliżej stosunkom sądowym.

Delegacja rzeczona spowodowaną została zwłoką w rozpatrywaniu spraw, nadesłanych tutejszym adwokatom z zagranicy i ma na celu zasięgnięcie wskazówek, w jaki sposób na przyszłość postępować, aby zyskać na szybkości?

Delegat, oprócz Warszawy, objedzie sądy na prowincji, dla poznajomienia się z tamecznymi obrońcami.

= Przejazd.

Wirre, korespondent *Berlingske Tidende*, przybył do Warszawy koleją mławską i natychmiast koleją nadwiślańską udał się do Bułgarji.

Spodziewany jest cały zastęp dziennikarzy z północo-zachodu, którzy tędy jechać będą.

= Jeszcze wykopalisko.

Donosiliśmy niedawno o znalezieniu w Niemnie pod Balwierzyszkami zębów mamuta.

Obecnie znów w redakcji naszej złożone zostały dwa olbrzymie zęby z liczby ośmiu znalezionych na folwarku Józefin, również w okolicy Balwierzyszek.

Interesujący się tem odkryciem, wykopalisko, o którem mowa, przez kilka dni w redakcji naszej oglądać mogą.

= Ze zwierzyńca.

Pomimo wcale niepomyślnej pogody, w dniu wczorajszym w ogrodzie zoologicznym znalazło się dość publiczności.

Największem powodzeniem cieszył się pawilon płazów i gadów z powodu panującego tam... ciepła.

= Tabuny koni.

W dniu wczorajszym przez Warszawę przeprowadzono z Cesarstwa za granicę kilka znacznych tabunów koni.

Konie te zostały zakupione przez dostawców armji niemieckiej.

= Tramwaje.

Po wykończeniu robót kanalizacyjnych na Krakowskiem-Przedmieściu poznoszono dawne weksle pod hotelem europejskim i uniwersytetem i przywrócono dwie linje.

Również przywrócono dwa tory na skręcie z Krakowskiego-Przedmieścia na ulicę Królewską.

Obecnie pojedyńcza linja z wekslami istnieje na przestrzeni od Kopernika do ulicy Świętokrzyskiej, lecz i tu niebawem zostanie otwarta druga linja, gdyż roboty kanalizacyjne wkrótce będą przerwane na czas zimy.

Dziś rozpoczęto rozbierać trzecią parę szyn, przez które tymczasowo przechodziły tramwaje.

= Figle wodociągów.

Brak wody dokucza w wysokim stopniu dzielnicy łazienkowskiej.

Są domy, w których w kranach wodociągowych nawet na parterze nie ma jej po trzy dni.

Najbardziej cierpią na tem służące, które zmuszone są często chodzić po wodę do herbaty bardzo daleko.

= Trofeum myśliwskie.

W dniu wczorajszym pan R., powróciwszy z polowania z okolic Węgrowa, przywiózł orła, którego zabił w zeszły czwartek.

Jest to niezwykłe trofeum, wypadek bowiem zabłąkania się króla ptaków w tej porze roku w okolice Węgrowa stanowi fakt rzeczywiście wyjątkowy.

= Zapałki szwedzkie.

Pokazywano nam w tych dniach nabyte w większej ilości w hurtownym składzie zapałki t. zw. szwedzkie, sprowadzane obecnie z Petersburga.

Paczki małe, wyjęte z opakowania oryginalnego, wcale nienaruszonego, były wszystkie niepełne, brakło w każdem pudełeczku od 15—20 zapałek.

Z tego powodu sprzedający detalicznie zapałki posądzany był o ujmowanie ich ze szkodą kupującego.

Zarzut to jednak niesprawiedliwy, gdyż, jak się przekonaliśmy, pudełka niepełne przyszły już wprost z fabryki.

Handlujący zapytywał się nas, co na to począć i jak skłonić fabrykę, aby nadsyłała sumiennie wyładowane pudełka; nam się zdaje, iż handlarz hurtowny powinien zagrozić fabrykantowi wymówieniem swej klijenteli, jeżeli nadużycie nie ustanie, a to zapewne okaże się skutecznem.

Mówiono nam również, iż podobne nadużycie wydarza się też niekiedy z papierosami, i że w oddzielnych pudełkach brakuje po jednym lub więcej papierosów, a niekiedy pod banderolą znajdują się tylko zużyte munsztuki...

= Wyścig welocypedowy.

Dziś po raz trzeci, również na szosie radomskiej, odbył się wyścig welocypedowy amatorów tego sportu.

Wiadomo nam dotychczas, że w wyścigu brało udział czterech jeźdźców, dosiadających dwukołowe rumaki.

Mety oznaczono na 35 wiorst.

Stawka wynosiła po 50 rs., a nagroda miała się dostać tylko pierwszemu zwycięzcy.

W chwili, gdy to piszemy, wyścig trwa w najlepsze.

Wyruszono z oznaczonego punktu od słupa wiorstowego za rogatkami jerozolimskiemi, o godzinie 9-ej rano.

= Słuszna interwencja.

W dniu wczorajszym przy ulicy Marszałkowskiej jeden z członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami zatrzymał i odprowadził do cyrkułu człowieka wiozącego cielęta.

Nieszczęśliwe zwierzęta, ułożone jedne na drugich, wlokły łbami po bruku.

= Przed brylantowem weselem.

Pani L. S. zmarła w dniu onegdajszym, w wieku lat 93.

Nieboszczka pozostawiła o dwa lata od siebie starszego małżonka, z którym w dniu dzisiejszym miała stanąć przed ołtarzem dla obchodzenia brylantowego wesela.

A więc dwa dni tylko brakowało do tej nader rzadkiej uroczystości.

= Przesadna oszczędność.

W dniu wczorajszym dwie panie, jadące tramwajem nr 88, odmówiły konduktorowi zapłaty za drugi kurs, rozpoczęty od placu Zamkowego do Mokotowa.

Konduktor, stosując się do przepisów, zmuszony był oddać pasażerki w ręce policji.

Panie, przyprowadzone do cyrkułu, dopiero pod naciskiem uiściły kop. 14.

Można było uczynić to bez narażenia się na nieprzyjemności.

= Czy to prawnie?

W d. 13-ym b. m., rano, służąca pp. S. na Pradze, udała się do wójta gminy Brudno dla wyrobienia sobie przedawnionego paszportu — i powróciła dopiero nazajutz.

Po sprawdzeniu okazało się, że p. wójt gminy, za nieodnowienie w swoim czasie paszportu, zatrzymał ją 24 godzin w kozie.

Ponieważ w podobnych wypadkach areszt doraźny nie jest praktykowany, zachodzi zatem pytanie, czy postąpienie p. wójta gminy Brudno było aktem le-

---

żni poświęcali pieniądze na edukację ubogiej młodzieży, radziłbym jednak i w tym wypadku ogłędność. Trzeba wspierać uczących się, ale pierwej trzeba spytać: czego się uczą? na co się to przyda społeczeństwu?

Sens moralny książki Spencera p. t. *Jednostka wobec społeczeństwa* jest, że trzeba jaknajmniej protegować i jak najmniej zmuszać jednostki. Niech każdy ma jaknajwięcej swobody. Tylko w bardzo rzadkich wypadkach, tam gdzie chodzi o bezpieczeństwo ogółu, można ograniczać swobobę, a tam gdzie chodzi o życie jednostki, notabene uczciwej, należy jej podawać rękę.

W przeciwnym razie możemy wypielęgnować mnóstwo niedołęgów i próżniaków, paraliżując jednocześnie siły bujne i oryginalne.

Żądania protekcjonistów opierają się najczęściej na nieznajomości zjawisk społecznych.

Niedawno zdarzyło mi się czytać lament nad upadkiem litografji artystycznej. Litografowie nasi—płakał jakiś amator—już nie wykonywają dzieł sztuki, ale etykiety do butelek!...

Nie pyta się jednak ów amator: kiedy litografja stała u nas mocniej? Czy wówczas, gdy majętni ludzie własnym kosztem wydawali zabytki sztuki średniowiecznej, albo symboliczny język kwiatów, czego mogło rozejść się kilkaset egzemplarzy, czy dziś, gdy każdy kupiec i dystylator obstalowuje tysiące arkuszy etykiet?

Pierwsze ziemniaki, jakie ukazały się w naszym kraju, były olbrzymiej wielkości. Wiem o tem od moich babek, które biadały nad zwyrodnieniem ziemniaków, zapominając, że zamiast kilkunastu olbrzymów, mieliśmy w kraju miljony korcy średników.

Gdyby, zgodnie z żądaniami protekcjonistów, nałożono cło na wchodzące do nas litografje artystyczne, może zbogaciłoby się paru litografów, ale na koszt ogółu. W kraju zaś ilość odpowiednich rycin zmniejszyłaby się i gust do nich by osłabnął, co chyba nie przyczyniłoby się do podniesienia litografji.

Ludzie zakochani w protekcjach i ograniczeniach, tracą zazwyczaj głowę wobec faktu, na który w swoim systemie nie mogą znaleść recept. I tak.

Parę razy na rok w teatrze z górnych piętr na krzesła spadają wachlarze i lornety. Wachlarz czasem chowa się do kieszeni, jeżeli jest drogi, ale lornetka może zabić.

Na to jednak nic nie poradzili protekcjoniści. Według bowiem ich systemu, są tylko dwie drogi. Albo błagać policji, albo zasłaniała łysiny sterczące w krzesłach, aby zachęcić ją, aby widzom górnych sfer zakazała nosić lornetek.

Tymczasem jest trzeci sposób zapobieżenia nieszczęściu: na brzegach paradyzu i balkonu rozciągnąć siatki. Na ten jednak pomysł nie wpadł u nas żaden miłośnik nakazu.

Ten sam prąd zmuszania społeczeństwa do pewnych czynów i narzucania mu pewnych poglądów istnieje w sferze umysłowej.

Jest to fakt smutny, że w naszych fabrykach i rzemiosłach ogromna większość nazwisk maszyn, narzędzi i czynności są niemieckie. Nieszczęście to ztąd pochodzi, że nasze masy narodowe nie uprawiały rzemiosł i przemysłu, który przeważnie znajdował się w rękach niemców i od nich czerpał nazwy techniczne.

Kiedyś zmienić się to musi, nieprędzej jednak, aż do rzemiosł zaczną napływać masy chłopskie. Jedni bowiem chłopi mają ten genjalny instynkt tworzenia stosownych wyrazów dla rzeczy; uczeni zaś, a szczególniej znawcy filologji, tworzą zazwyczaj tylko chorobliwe dziwolągi.

Pomimo to słyszę o pracy nad terminologją techniczną. Nie wiem kto pracuje, jestem jednak pewny, że ukuje wyrazy, których nikt nie będzie używał. Niemczyzna bowiem w naszym języku technicznym nie jest owocem czyjegoś kaprysu, lecz wynikiem wiekowej pracy; więc i zmienić jej nie może dobra wola kilku jednostek, tylko praca pokoleń.

Współcześnie z zabiegami nad przekształceniem całego słownika, dla kompensaty, zdarzył się fakt odwrotny. Oto sukcesorowie Szajblera w Łodzi utworzyli w swoich zakładach straż ogniową, a nadto obdarowali ją chorągwią za 600 rubli z napisami:

„Ochotnicza straż ogniowa."

„Bogu na chwałę, ludziom na obronę."

I wyliczeniem cnót strażackich:

„Odwaga, przytomność, wytrwałość, siła."

Wszystko to jest bardzo piękne, ale wypisane po niemiecku, chociaż właściciele fabryki w Łodzi wiedzą chyba, że niemieckie *Muth*, *Kraft* i t. d. mają już odpowiednie nazwy w języku polskim i że uczucie prostej przyzwoitości nakazywało im dodać napisy polskie, choćby przez wzgląd na straż ochotniczą, w której zapewne znajdują się i polacy.

Co do mnie, nie wierzę ani w łatwość natychmiastowego wyrugowania takich wyrazów jak: bormaszyna, szajba, hebel i t. d., ani w konieczność „chwalenia Boga i służenia ludziom" tylko pod chorągwią z niemieckiemi napisami.

W każdym zaś wypadku radzę z uwagą przeczytać książkę Spencera.

Bolesław Prus.

gałnego zastosowania przepisów, czy objawem złego humoru?

= Nieletni pijak.

Wczoraj przedmiotem powszechnego zgorszenia na ulicy Chmielnej był dziewięcioletni chłopiec w nietrzeźwym stanie.

Po zasięgnięciu informacyj pokazało się, że jest to syn jakiejś wdowy po rzemieślniku, którego na chrzcinach dla wzniecenia dobrego humoru spojono.

Fakt nie potrzebuje komentarzy.

= W tańcu.

Nocy dzisiejszej, podczas zabawy tańcującej u państwa Kr. na Złotej, zdarzył się smutny wypadek.

Lokaj, obnoszący tacę ze szklankami herbaty, chciał przejść między parami tańczącemi walca na drugą stronę salonu.

Tymczasem jedna z par niefortunnie zmieniła kierunek i p. B. pośliznąwszy się, upada, pociągając za sobą tancerkę.

W chwili tego upadku lokaj został potrącony i upuścił tacę ze szklankami na leżących na podłodze.

Gorąca herbata tak pana B. jak i panią L. mocno poparzyła.

Nadto tancerz podwójnie został jeszcze poszwankowany, albowiem skutkiem upadku zwichnął nogę a odłam szkła z rozbitej szklanki skaleczył go boleśnie w twarz.

Smutny ten wypadek przerwał ochoczą dotychczas zabawę i wszyscy niebawem się rozeszli, a p. B. po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do domu.

= Przejechanie i bójka.

W dniu wczorajszym za rogatkami ząbkowskiemi wóz włościański najechał na Mikołaja Ostrzewskiego, który uderzony dyszlem otrzymał bolesną ranę w głowę.

Oblany krwią O. podniósł się z ziemi i uderzeniem pięści wybił oko powożącemu Janowi Leguniowi.

Wszczęła się bójka, w której brał jeszcze udział Ludwik Piotrowski, przyjaciel woźnicy.

Wszyscy trzej zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Z niedozoru.

Nocy dzisiejszej Marjanna Krajewska, chora na tyfus, pozostawiona przez męża bez żadnego dozoru w mieszkaniu na Pradze, zostając pod wpływem maligny, wstała z łóżka i wybiegła na podwórze.

Przytrzymał nieprzytomną ktoś z lokatorów.

Po takim spacerze życiu nieszczęśliwej grozi niebezpieczeństwo.

Małżonka jej dotychczas nie odnaleziono.

= Zaczadzenie.

Onegdaj wieczorem p. Z. Wojciechowski, zamieszkały na Nowolipkach pod nrem 16-ym, powróciwszy około godziny 12-ej do domu, zastał już całą rodzinę uśpioną i poczuł w pokojach charakterystyczny zapach czadu.

Zaniepokojony tem począł budzić żonę i dzieci.

Okazało się, iż wszyscy leżą bez zmysłów.

Dzięki jednak rychłemu ratunkowi, pani W. oraz troje dzieci przyprowadzono do zmysłów.

= W sprawie zapisu.

Zapis dra Tyborowskiego na biednych uczniów przy gimnazjum piotrkowskiem, złożony ze sumy rs. 3000, dotąd nie pozyskał zatwierdzenia, dla braku wykonawcy testamentu w tym punkcie.

Godziłoby się, aby zarząd szkół, interesowany w tym przedmiocie, wystąpił z zatwierdzeniem legatu w drodze urzędowej.

= Uprawa chmielu.

W gubernji mińskiej, pod Bobrujskiem, istnieją wielkie plantacje chmielu, założone przed czterema laty przez doktora S.

Plantacje te prowadzone są z wielkim nakładem z zastosowaniem wszelkich ulepszeń, jakie tylko są znane na zachodzie Europy.

Pobudowano suszarnie piętrowe i ułożono kilka wiorst relsów dla przewożenia chmielu wagonikami.

Chmiel jest siarkowany, prasowany, a zatem pakowany na sposób zagraniczny w wańtuchach.

Zbiór tegoroczny wynosi do tysiąca pudów.

Plantacje zajmują przestrzeń 17 dziesiatyn, czyli 34 morgów nowopolskich.

Chmiel przeważnie kupują wielkie browary parowe w Petersburgu i w Moskwie, płacąc jednakową cenę, jak za zagraniczny.

Bobrujskie plantacje chmielu są największe i najlepiej prowadzone w kraju.

= Z pod Sejn.

„Okolicę naszą — pisze nasz korespondent z owych stron — zaniepokoił nadzwyczaj śmiały zamach, dokonany na życie pani Myszkowskiej, właścicielki folwarków Mikić i Bokszyszek.

Pozostawszy od kilku lat wdową, zajmowała się sama sprawami majątkowemi i między innemi starała się o uregulowanie służebności, i właśnie powracając około godziny 11-ej wieczorem z pierwszego z tych folwarków, gdzie jeometra dokonywał pomiaru gruntów i łąk, ugodzoną została wystrzałem z broni palnej w głowę.

Woźnica wiozący panią M. i ona sama poznali w napastniku włościanina Pileckiego, który już rok temu był raz aresztowany jako podejrzany o podpalenie.

Tym razem znowu go aresztowano i natychmiast odstawiono do Sejn.

Pani M., ciężko raniona w głowę, po chwili straciła przytomność, na szczęście mogła mieć natychmiast jakąkolwiek pomoc lekarską, udzieloną jej przez zamieszkałego w Mikiciach felczera.

Odwieziono ją bezprzytomną wciąż i nadzwyczaj osłabioną wielkim upływem krwi do domu, gdzie dotąd pozostaje na kuracji pod opieką kilku lekarzy, którzy zapowiadają, że kuracja potrwa parę miesięcy.

Nekrologja.

† Ś. p. Florjan **Kwasieborski,** emeryt, b. sędzia warszawskiego trybunału cywilnego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, oddał Bogu ducha w dniu 15 m listopada 1885 r. Nabożeństwa żałobne odprawione zostaną w kościele św. Krzyża w dniu 17-ym b. m., o godzinie **10-ej i pół** rano, w dniu 18-ym b. m., o godzinie **11-ej** rano. Wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski nastąpi we środę, to jest dnia 18 b. m., o godzinie **2-ej i pół** po południu, na które to obrzędy, ciężko dotknięci tym ciosem żona, dzieci i wnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół, życzliwych i kolegów zmarłego. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3689—

† Ś. p. Józef **Nagler,** emeryt, b. asesor b. sądu poprawczego w Piotrkowie, opatrzony św. sakramentami, po długich cierpieniach zakończył życie dnia 15 listopada 1885 r., przeżywszy lat 42. Pozostała w głębokim smutku żona, matka, bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17 b. m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —3790—

† Ś. p. Jan **Lembke,** emeryt i obywatel, w wieku lat 75, po krótkiej słabości, zmarł w Skierniewicach dnia 15-go listopada r. b. Pozostała synowa z wnukami zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego na wyprowadzenie zwłok z mieszkania na dworzec skierniewicki we wtorek, to jest dnia 17-go b. m., o godzinie **4-ej** po południu, a następnie dnia 18 b. m., o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz ewangelicko-augsburski w Warszawie. —3791—

† Dnia 17 listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** rano, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Aleksandra **Moldaura,** b. sędziego pokoju, na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza krewnych i życzliwych. 2—3762—

† Dnia 17-go listopada, to jest we wtorek, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza **Markowskiego,** b. urzędnika banku handlowego, odprawi się msza święta, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała matka i brat zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych.—3777

† Dnia 17-go listopada, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny przy ulicy Leszno, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś.p. Salomei **Turskiej,** na które syn i córka zapraszają krewnych i życzliwych. —3788—

† Dnia 18-go listopada, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Karola **Przezdzieckiego.**

† Dnia 17-go listopada, to jest we wtorek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Piotra **Pisarzewskiego,** profesora nauk przyrodzonych. —3754—

† Jutro, to jest dnia 17 listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktorji z Wilczewskich **Płonczyńskiej** i Wandy z Wilczewskich **Płonczyńskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój ich dusz, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które to pozostały mąż z synami i wnuczkami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3792—

Z Cesarstwa.

Wiadomość nadeszła z Bułgarji o przygotowaniach do zwołania zgromadzenia narodowego, w którem mają przyjąć udział przedstawiciele Bułgarji południowej, przygotowaniach czynionych podczas narad konferencji konstantynopolskiej nad przywróceniem *status quo ante*, jest dowodem, jak utrzymuje *Nowoje wremja*, że książę Aleksander wcale nie wierzy w możliwość przywrócenia dawnego położenia w jego kraju. Rzecz godna uwagi, że z chwilą kiedy Anglja zaczęła popierać agitatorów sofijskich, zaczęły się znowu sypać telegramy o nieuniknionem starciu między serbami a bułgarami. „Coraz też prawdopodobniejszem się staje, że do starcia tego istotnie przyjdzie, powiada *Nowoje wremja*. Upewniony o poparciu Anglji, ks. Aleksander może uznać za dobry taki sposób skomplikowania kwestji, a dla króla Milana, jeżeli się nie spodziewa niczego rozsądnego po konferencji, nie ma nawet innego sposobu zabezpieczenia sobie przez fakta spełnione remuneracji za ostateczne powodzenie Bułgarji. Wojna serbsko-bułgarska według wszelkiego prawdopodobieństwa doprawdy nie będzie pewno bardzo krwawą, ale za to narobi dość komplikacyj i nierozwikłanej gmatwaniny, aby ostatecznie udaremnić wyrachowania dyplomacji. Wystarczy to zupełnie do wyborczych manewrów margrabiego Salisbury'ego. Jeżeli konferencja konstantynopolska rozejdzie się, nic nie dokonawszy, w takim razie przywódca konserwatystów angielskich będzie miał prawo pochwalić się przed wyborcami tem, że mu się udało odnieść „„dyplomatyczne zwycięstwo"" nad Rosją i przeciągnąć na stronę Anglji oswobodzony przez nas naród bułgarski. Niebezpieczne dla pokoju Europy następstwa, jakie pociągnie za sobą takie zwycięstwo, nie zaraz, rozumie się wyjdą na jaw. Wystarczy jeszcze czasu do wywarcia potrzebnego efektu na wyborcach, a same wybory dojdą do skutku wcześniej, zanim angielska opinja publiczna wyrozumie, do czego musi doprowadzić udane bułgarofilstwo margrabiego Salisbury'ego. Rosja na konferencji konstantynopolskiej dyplomatów winna pokazać, że zażądała przywrócenia w Rumelji Wschodniej *status quo ante* jedynie w interesie pokoju europejskiego, a jeżeli międzynarodowe narady tego celu nie osiągną, to zrzuci ona z siebie wszelką odpowiedzialność za dalsze wypadki, odzyska sobie zupełną swobodę działania i przedsięweźmie właściwe środki dla zabezpieczenia własnych interesów, nie krępując się nadal bynajmniej ramami traktatu berlińskiego."

Petersburskija wiedomosti, z uwagi na nieporozumienia anglo-rosyjskie, teatrem których jest Bułgarja, charakteryzują nowe ugrupowanie się mocarstw. „Niemcy—pisze ten dziennik—nie przestawały i nie przestają iść w parze z Rosją. Lubo „„wolnomyśląca"" a skrajnie Rosji nieprzyjazna przedstawicielka ultra-liberalizmu, *Voss. Ztg*, podaje sensacyjną tajemnicę, jakoby między Niemcami a Rosją wystąpiły nieporozumienia, a pierwsza zaczęła zbliżać się do Anglji i popierać jej politykę, to ta kaczka nie wywrze chyba wrażenia nawet w lekkomyślnych kołach giełdowych zająców. Niedawne rozporządzenie rządu niemieckiego, wyłączającego ze swojej strony z pruskiej służby wojskowej młodszego brata ks. Aleksandra, samo przez się w każdym razie świadczy o zupełnej solidarności zapatrywań Niemiec i Rosji na sprawców przewrotu 18-go września i jedynie możliwym do nich stosunku ze stanowiska lojalności. Zagadkową pozostaje tylko polityka Austro-Węgier, ale nawet w ścisłym związku ze zjednoczonem królestwem nie zdecydują się one nie w samych tylko słowach, ale nawet i w czynie wstąpić w otwarcie nieprzyjazne stosunki z taką siłą, jak przyjaźnie ze sobą pospołu idącemi Rosją, Niemcami i Turcją, popieranemi przytem, choćby nawet tylko pośrednio, przez Francję i Włochy. Anglja koniec końców nawet pod rządami margrabiego Salisbury'ego okazuje się w stosunkach międzynarodowych odosobnioną zupełnie, tak samo jak była dzięki awanturniczej i nad miarę egoistycznej polityce, za czasów *haniebnych*, jak powiadają konserwatyści, rządów sędziwego deputowanego z Middlothian."

Z ostatniej chwili.

Z Rangunu telegrafuje biuro Reutera pod d. 14-ym b. m.: Rząd angielski wystosował odezwę do ludu birmańskiego, w której zapewnia, iż nikt w swojej religji i przywilejach handlowych nie zostanie poszkodowanym. Buddaizm pozostanie religją kraju. Wszyscy oficerowie i urzędnicy pozostaną na swoich posadach. Król Thibo będzie złożony z tronu.

Grévy oświadczył swoim przyjaciołom, że przyjmuje dalszą kandydaturę na prezydenta rzeczypospolitej. Republikanie wszystkich odcieni oświadczają gotowość głosowania na niego. Brisson oświadczył, iż sprzeciwia się projektowi powszechnej amnestji, gorąco popieranemu przez radykalistów, jako warunek zgody z innemi grupami republikańskiemi. Brisson nie zgadza się również na opuszczenie Tonkinu i Madagaskaru. W podobnym duchu ma być odczytanem dzisiaj w izbie francuskiej oświadczenie rządu. O amnestji nie będzie w niem mowy. Zaleci on największą oszczędność. Deklaracja położy nacisk na potrzebę utrzymania konkordatu.

Prawica monarchiczna w izbie francuskiej zjednoczyła się w klub osobny, który wybrał barona Plichona na swego prezydenta.

Izba francuska wybrała w sobotę stanowcze prezydjum. Głosowanie dowiodło tym razem zgodności stronnictwa republikańskiego. Wybrani są: prezydentem Floquet (348 głosów na 337, prawica wrzuciła 79 białych kartek do urny); wiceprezesami: Anatole de la Forge (radykalista, głosów 458), Lefévre (radykalista, 335), Develle (oportunista, 284) i Buyat

(oportunista, 279). Kandydat mniejszości monarchicznej, admirał Dompierre, otrzymał głosów 188.

Berlińskie *Politische Nachrichten* przypuszczają, że Serbja wkroczyła do Bułgarji z wiedzą i przyzwoleniem Turcji.

Rząd włoski polecił hrabiemu Corti, aby przedstawił W. Porcie niebezpieczeństwa, na jakieby narazila siebie i spokój Europy, gdyby korzystając z wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej wkroczyła obecnie do Rumelji. Zresztą sułtan nie myśli o tem i radby porozumieć się bezpośrednio z księciem Aleksandrem, gdyby mocarstwa zgodnie przyzwoliły na to.

Poseł serbski w Londynie wyraził przekonanie, iż wojna nie potrwa długo. Po wkroczeniu serbów do Sofji nastąpi za pośrednictwem mocarstw rozejm, poczem zbierze się kongres europejski; Serbja otrzyma okręgi trneński i widdyński, Grecja sprostowanie granic, a Bułgarja zatwierdzenie unji z Rumelją. Król Milan nie rozpocząłby zapewne kroków wojennych bez zapewnienia ze strony najbliżej interesowanego mocarstwa (Austrji?), iż Serbja w najgorszym nawet razie nie dozna uszczerbku.

Telegram króla Milana, wypowiadający wojnę, otrzymał książę Aleksander w Filipopolu o godzinie 2-ej w nocy z piątku na sobotę. Książę doniósł o tem niezwłocznie drogą telegraficzną sułtanowi, dodając, że motywa, przytoczone przez króla Milana, są fałszywe, i wyrażając nadzieję, iż sułtan wspólnie z nim będzie bronił Bułgarji. W sobotę zrana książę wśród entuzjazmu ludności opuścił Filipopol, wydawszy znany manifest do narodu. Karawełow odjechał wraz z księciem.

Pierwszą przez serbów zajętą miejscowością w Bułgarji była wieś Planinica, dokąd już o pierwszym brzasku dnia wkroczył jeden bataljon piechoty serbskiej i jeden szwadron jazdy z 15-tu działami. Piechota i artylerja podążyły zaraz dalej drogą carybrodzką do Parcachu. W kierunku Trna zajęli niezwłocznie serbowie miejscowości Miłosławszi, Zelenigrad i Zwonsi. W Trnie słyszano huk dział. Wojska bułgarskie cofnęły się na odległość 20 kilometrów od granicy.

Utarczka serbskiego oddziału z pikietą bułgarską, złożoną z 20-tu ludzi, pod Bojicą, w której zginąć miało wedle urzędowej depeszy sofijskiej, ośmiu serbów a jeden bułgar, odbyła się jeszcze w piątek po południu, a więc przed wypowiedzeniem wojny.

Wojna serbsko-bułgarska.

(Telegramy własne.)

Wiedeń 16-go listopada. — Sesja delegacyj wspólnych nie zostanie zamkniętą, lecz tylko odroczoną, ażeby rząd miał możność zwołania ich ponownego w razie potrzeby zażądania nadzwyczajnego kredytu.

Praga czeska 16-go listopada. — Tutejsze dzienniki czeskie wystąpiły z gwałtownemi artykułami przeciwko Serbji.

Konstantynopol 16-go listopada. — Zbrojenia się Turcji przybrały od kilku dni ogromne rozmiary.

Konstantynopol 16-go listopada. — Zapewniają, iż sułtan odmówił pośredniczenia pomiędzy Serbją i Bułgarją.

Ateny 16-go listopada. — Rozpoczęcie kroków wojennych przeciw Turcji oczekiwanem jest w ciągu bieżącego tygodnia.

Sofja 16-go listopada.—Okólnik rządu bułgarskiego do mocarstw zbija przytoczone w serbskiej deklaracji wojennej fakta i wzywa Europę na świadka niewinności bułgarów.

Sofja 16-go listopada.— Serbowie zaatakowali w dniu wczorajszym przesmyk dragomański. Odbyła się żywa walka artylerji, która trwała do późnej nocy. Nowy atak oczekiwany jest dzisiaj. Inna potyczka stoczoną została w pobliżu Trna. Rezultat niewiadomy.

Sofja 16-go listopada.—Z Filipopola nadciągają pośpiesznie znaczne siły wojskowe na pole walki. Książę Aleksander, przybywszy na miejsce, objął naczelną komendę.

Belgrad 16-go listopada.—Nota rządu serbskiego oznajmia, iż Serbja nie zamierza naruszyć w niczem praw sułtana.

Nisz 16-go listopada.—Serbowie zaatakowali natarczywie pozycję Baskindol. Po gwałtownej kanonadzie oddział bułgarski cofnął się, poczem serbowie wkroczyli do Caribrodu. Po oddaleniu się bułgarów ludność serbska zamieszkała na pograniczu, witała z entuzjazmem wkraczające wojska króla Milana.

(Ajencja północna.)

Konstantynopol 16-go listopada.— Konferencja nie powzięła dotąd żadnych ostatecznych decyzyj. Projekt wysłania do ks. Aleksandra noty z żądaniem ewakuacji Rumelji przyjęty został dopiero w zasadzie. Pogłoska, jakoby dyskutowano nad kwestją detronizacji księcia nie ma podstawy. Naznaczone na dzień wczorajszy posiedzenie konferencji nie przyszło do skutku. Przypuszczają, że konferencja przetrwa jeszcze dwa tygodnie, poczem posiedzenia zostaną odroczone. Zwłokę powodują anglicy z zamiarem niedopuszczenia, aby konferencja powzięła jakie ważne postanowienie przed wyborami parlamentarnemi, mającemi rozstrzygnąć o losie gabinetu Salisbury'ego.

Belgrad 16-go listopada.—Serbowie zajęli Caribród po długiej utarczce. Straty serbów są małoznaczne. Bułgarów wzięto do niewoli 50. W przesmyku około Trna i na drodze do Küstendilu bułgarzy okazują energiczny opór, ale wszędzie powoli się cofają.

Sofja 16-go listopada. — Wczoraj książę Aleksander przybył do Ichtimanu, gdzie wszedł w komunikację telegraficzną z dowódcami wojsk. Ludność i armja przyjmuje go z niesłychanym zapałem. Domy przystrojone; konsulaty wywiesiły swe flagi.

Sofja 16-go listopada. — W bitwie sobotniej pod Caribrodem zostało 34 bułgarów zabitych i ranionych. Serbowie ponieśli znaczne straty. Ze strony serbskiej walczyło sześć bataljonów, dwa szwadrony jazdy i dwie baterje; ze strony bułgarskiej jeden bataljon wojsk regularnych i jeden bataljon milicji rumelijskiej. Caribrod zajęty przez serbów.

Sofja 16-go listopada.—W d. 14-ym listopada serbowie zawładnęli Caribrodem i wczoraj poczęli posuwać się naprzód ku przesmykowi dragomańskiemu, gdzie bułgarzy wznieśli silne fortyfikacje. Cały dzień trwał ogień artyleryjski. Huk wystrzałów słychać było w samej Sofji. Druga serbska kolumna działa, ominąwszy przesmyk dragomański.

Sofja 16-go listopada. — Pozycja dragomańska została wczoraj przez serbów zaatakowana od frontu. Inny korpus serbski, dążący z Caribrodu marszem flankowym po lewej szosie, usiłował zwrócić się także ku Dragomanowi, został jednakże w tym ruchu przez bułgarów powstrzymany. Przygotowuje on się do nowego ataku. W okolicy Trna zaszła również wczoraj potyczka; szczegółów dotąd brakuje. Mniemają, iż jeden korpus serbski usiłuje zbadać teren pomiędzy drogami wiodącemi z Trna i Caribrodu, celem znalezienia miejsca, gdzieby mógł się połączyć z innym korpusem, podążającym temi drogami. Należy wszelako przypuszczać, że bułgarowie dołożą wszelkich starań, aby przeszkodzić połączeniu się rzeczonych dwóch korpusów, pomimo słabszych liczebnie sił swoich.

Petersburg 16-go listopada. — *Nowoje wremja* powiada: „Ponieważ traktat berliński został naruszony przez wszystkich, oprócz Rosji, faktycznie obowiązująca moc jego ustaje. Rosja powinna sobie zdobyć zupełną swobodę działania. Wypadki na półwyspie bałkańskim nie powinny nadal rozwijać się bez czynnego udziału Rosji. Niezdolność Turcji do utrzymania porządku w europejskich jej posiadłościach zmusza Rosję uczynić to na obszarach, z któremi najżywotniejsze interesa rosyjskie są związane."

Petersburg 16-go listopada. — *Petersburskija wiedomosti* donoszą w telegramie wczorajszym z Konstantynopola: „Konferencja odroczyła swoje posiedzenia do chwili, w której posłowie otrzymają nowe instrukcje, które okazały się koniecznemi wobec wybuchu wojny serbsko-bułgarskiej."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Petersburg 16-go listopada. — *Nowosti* donoszą, iż w duchu porządku rzeczy, przyjętego od roku 1864-go w ministerjum dóbr państwa, zostało świeżo postanowionem, aby osób polskiego pochodzenia nie dopuszczać do dzierżawienia gruntów skarbowych w prowincjach zachodnich. Postanowienie to nie rozciąga się wszelako na miejscowych włościan katolickiego wyznania.

Z sali sądowej.

Za kulisami geszeftu.

Dziś w sali III-go wydziału cywilnego w sądzie okręgowym, komplet karny przystąpił do osądzenia sprawy pp. Pronera, Liebstadta, Abrama Sytena i Henryka Blaufuksa.

Dwaj ostatni z nich zajmują się specjalnie inkasowaniem interesów sądowych i nazwiska ich w sferach pokątnej „adwokatury" są dokładnie znane.

Proces karny, który ich obecnie ściągnął na ławę obwinionych, wyniknął pierwotnie w r. 1882-im ze skargi niejakiego p. Iżyłowskiego.

Bliższe szczegóły z powodu braku miejsca odłożyć musimy do jutra.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Myrtowi.*—Może jej pan to przypomnieć w korespondencji prywatnej, za opłatą. Wiersze tego rodzaju do tego tylko działu są odpowiednie.

— *Panu E.*—Nowelka ładna, jak wiele rzeczy tego autora. Nie mamy jednak miejsca na zamieszczanie tłumaczeń i tylko bardzo wyjątkowo to czynimy. Tym razem nie możemy. Może pan spróbuje gdzieindziej, rękopism jest do zwrotu. Za tłumaczenia z francuskiego wydawcy płacą zwykle bardzo skromnie.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 16-go listopada 1885 r.

Wojna, a z nią nawet wobec wahania się i niepewności dalszych zgrupowań się okoliczności, bezczynność giełdowa, niechęć do interesów i wskutek tego obniżka kursów w Berlinie—oto sytuacja chwili. Że giełda berlińska w kierunku zniżkowym postępuje wolno i zdaje się jeszcze wyczekiwać najbliższych następstw—to było dosyć łatwem do przewidzenia—w każdym razie jednak marka zniżki na 100 rs. w sobotę i znów obietnica marki zniżki dzisiejszej wywierają wpływ bardzo uciskający na giełdę naszą. Kursa walut obcych odrazu podniesione w żądaniach dążyły ku zwyżce o tyle, o ile interesa jakiekolwiek ułatwić się dały przy tym trudnym stanie rzeczy.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 50.15 o 45 kop. wyżej niż w sobotę — płacono 50.45 i 50.55. Wekle krótkoterminowe, które z powodu różnicy stopy dyskontowej za miarę służyć nie mogą, oddawane były po 50.50, 50.45, 50.40 stosownie do natarczywości podaży i zapotrzebowań gotówki. Żądano 50.55 — również znacznie wyżej niż w sobotę.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono. W środku miesiąca trudniejsze w tym kierunku obroty do skutku nie dochodziły.

Na Londyn 10.25 żądano, o 10½ wyżej niż w sobotę— do tranzakcyj nie przyszło—przynajmniej większych—10.24 podobno za niewielkie sumy zapłacono.

Na Paryż 40.85, o 35 kop. więcej—bez obrotów.

Na Wiedeń 81.80—o 10 kop. wyżej. Płacono po 81.15 za 100 florenów.

Papiery mało bardzo obracane. W trudnej chwili dzisiejszej gotówka bardziej każdego zachęca.

To też listy likwidacyjne 89.25 i 89 w żądaniu notowane—bez obrotu.

Pożyczka wschodnia 99.35, również nominalnie.

Listy zastawne ziemskie pierwszych czterech seryj 97.10 w żądaniu — razem w mieszanych partyjkach po 96.90 kupowano. Serji V-ej 93.79 w żądaniu, bez kupujących.

Listy zastawne miejskie 95, 93.50, 92.50, 91.50—lecz bez ruchu.

Obligi 89.75.

Listy łódzkie bez zmiany.

O akcjach nie było mowy.

Godzina 12 i pół. Usposobienie mocne. Kursa dążą w kierunku zwyżkowym. Ruch żaden.

J. Wł.

— Dr **Guranowski**, przyjmuje z chorobami *uszów, nosa i gardzieli* od godziny 4 do 7 po południu. **Tłomackie nr 3.** (3617)

— **Dr Teresa Ciszkiewiczowa** wyjechała z Warszawy na 2 tygodnie. (3771)

3710) Prof. dr **Łuczkiewicz** przeprowadził się pod nr **30 Chmielna;** przyjmuje 9—10, 5—6.

— Dr **Malinowski**, ord. szpitala dla dzieci, przyjmuje od 4—6 pp. Marszałkowska nr 120. (3295

Dentysta T. Séguinaud (francuz),

były asystent 7 lat dra C., mieszka przy ulicy Świętokrzyskiej nr 17 i przyjmuje od 10 do 5. (3746)

— **Najlepsza Pralnia bielizny, Krucza nr 29**, róg Hożej. Ceny nizkie. (3627)

— **Wyroby platerowane J. Fragета** po cenach fabrycznych w wielkim wyborze, Marszałkowska 142, między placem Zielonym a Świętokrzyską. (1107)

Garniec kop. 25

najlepszej nafty **Braci Nobel**, z rabatem dla biorących na garnce jedenastym bezpłatnie, w składzie farb **J. Adamskiego, Marszałkowska nr 30**, wprost wodociągu. (3785)



MEBLE skromne i ozdobne, tanio nabywać można w Magazynie Piechowskiego i S-ki, **PRZENIESIONYM** na Marszałkowską Nr 114 róg Złotej, w podwórzu. (1278

— **Wybór papierośnic i portmonet** srebrnych 84-ej próby, oraz **puhary, kubki, filiżanki, spodki, koszyki** etc., poleca skład **M. J. Augustynowicza**, Krakowskie-Przedmieście nr 9 (róg Królewskiej). (1305)

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż

Skład Wyrobów Tabacznych

pod firmą

M. KICZOROWSKI,

stanowiący własność małoletniego Kiczorowskiego, z dniem 1 Listopada r. b., oddany został w *administrację p. Marjanowi Konopnickiemu*, w miejsce dotychczasowego administratora p. Wandalina Massalskiego, który wystąpił z rzeczonego składu, i odtąd z tymże nic wspólnego niema.

Julja Krajewska,

babka i główna opiekunka małoletniego „*M. Kiczorowskiego*". (1294)

— **Dywany wszelkie „Najlepiej kupić" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra—Marszałkowska 137.** P. P. Handlującym rabat. (1249)

— **Wyżymaczki od rs. 8 k. 50** w składzie **Józefa Tesznera**, Graniczna 17. (3724

Komisja gospodarcza budowy koszar

w m. Pułtusku,

wzywa osoby życzące przyjąć obowiązki wyrobienia i dostawy w mieście Pułtusku od dziesięciu do dwunastu miljonów *wypalonej cegły*, również *obrobienia drzewa* i dostawę takowego z rządowych lasów na miejsce *budowy koszar*.— Osoby życzące sobie przyjąć obowiązki którejkolwiek z dostaw, wyślą adresy swego zamieszkania, ażeby komisja mogła wysłać warunki dostawy. (3736

Węgle Kamienne w najlepszym gatunku, oraz Drzewo opałowe poleca Skład Daniela Dawidsohn. Kantor Mazowiecka 8. Skład Okopowa 7. Połączenie Telefonem. Nr. 204. 1159 **Nr. 401.**

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16-go listopada 1885 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 55	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.25	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.80	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.10	—.—
„ „ „ m.	97.10	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	92.50	—.—
„ „ „ IV	91.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.25	—.—
„ „ małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II „ „ rs. 100	97.25	—.—
III „ „ rs. 100	97.25	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5 , kop. 200
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 60½
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 19⁴⁄₉
Od Listów likwidacyjnych kop. 185⁵⁄₉

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 16-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	515	—
„ „ pstra i dobra	—	—	545	570
„ „ biała . . .	—	—	545	570
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	625
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	415	425
„ średnie (stare). .	—	—	390	410
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	260	285
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 16-go listopada 1885-go r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99⁵
„ garniec rs. 2 kop. 60

Niechaj każdy odwiedzi Sklep różnych Towarów przy ulicy Bielańskiej Nr 7, w gmachu, gdzie **Hotel Krakowski**, obok cukierni, gdzie

jutro we Wtorek i pojutrze we Srodę ODBĘDZIE SIĘ **Niebywała Sprzedaż Towarów Wełnianych** MIĘDZY INNEMI **Suknie,**

t. j. **20 łokci wełnianej Materji**, prześlicznej na suknie, za **rs. 2.**
10 łokci Wełny wyborowej najmodniejszej, podw. sz., **rs. 3 k. 50.**
Koszule damskie kretonowe, bogato ubrane, z wstawkami i langietami, **rs. 1 k. 25.**
2 łokcie kortu zimowego na spodnie za **rs. 3.** 2868

Szanowne Panie WSTRZYMAJCIE SIĘ!!! z kupnem, dopóki nie będziecie w znanym powszechnie ze swej taniości SKŁADZIE TOWARÓW, przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna № 1, mieszkania 4, obejrzeć wielki wybór towarów na **pokrycie futer, na dolmany, palta, okrycia i żakietki**, mianowicie:

Ottoman czarny, 2 ł. sz., po 70 k. ł.
Ottoman czarny, w grube prążki, prześliczny, 2¼ ł. sz., po rs. 1.50 łokieć.
Majland cudowny, najtrwalszy, w piękne des., 2¼ ł. sz., po rs. 1.50 i 1.70.
Amanda w najpiękniejsze desenie, 2 i pół łok. szer., po rs. 1.50 ł.
Louissanna prześliczny wyrób na pokrycie, rs. 1.80 łokieć.
Biaritz najtrwalszy wyrób na pokrycie rs. 1.10 łokieć.
Materjał w supełki (Haute nouveaute), 2½ ł. sz. po rs. 2.25 łok.
Kaszmiry czarne, czysto wełniane, 2 ł. sz., po 65 kop. łokieć.
Flanelka ponsowa, najlepsza, 2¼ ł. szer., po 55 kop. łokieć.
Flanelka w desenie, czysto wełniana 2¼ łokcia szer., po 60 kop. łokieć.
Baranki cudowne, jedwabne, z pięknym dużym włosem, 2 i pół łokcia szer., po rs. 5.
Plusz najlepszy 2½ ł. sz. po rs. 6.
Boja najpiękniejsza ponsowa i niebieska, 2½ ł. szer., po rs. 1 ł. 2667

Nie wytrzymują konkurencji

żadne kremy ani kosmetyki z zaletami Mamontowego Mydła: skóra gruba, żółta pomarszczona, ustępuje miejsca białości, miękkości i przezroczystości cery, po kilkakrotnem użyciu. Cena **kop. 45.** Składy w Warszawie: **w nowo-otworzonym Kosmetycznym magazynie á la Renaissance, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom hr. Krasińskiego № 7.**—Tamże do nabycia oryginalny **Puder w płynie** „La beaute Eternelle," nadaje on twarzy przezroczystość, białość i pozór młodocianej cery, nadto usuwa piegi, plamy i opierzchnienie twarzy.—Cena № 1 rs. 2; № 2 rs. 1 kop. 50. przesyłka 50 kop.

Główny Skład w Perfumerji à la Renaissance, ul. Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Toura; u Kalinowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 83; u Lipinka, róg Niecałej i Wierzbowej; u Leona, ulica Nowo-Senatorska № 4. 2118r

WSPÓLNIK

z kapitałem 5 do 10 tysięcy rubli, potrzebny do interesu ekspedycyjnego od 8 lat egzystującego, z obrotem rocznym do 100,000 rubli, przy jednej z komór celnych 1-go rzędu, przy granicy. klijentela dobra i pewna. — Oferty uprasza się składać w kantorze „Kurjera Warszawskiego" pod lit. W. N. M. 2968

OSTRZEŻENIE.

Stara Firma Handlowa

Józefa Kapłanowskiego,

wychodząc z zasady, że dobry towar sam siebie chwali, nie wdawała się w sążniste reklamy, lubo już przed 10-ciu laty, pierwszy zaczął wyrabiać Gilzy do robienia papierosów z otwartemi końcami z Bibułki Kukurydzowej (Mais) i Białej Ryżowej (Ryschim) a o doskonałości materjału Gilz przekonał dostatecznie swoją klijentelę.

Gilzy J. Kapłanowskiego, rozchodzą się w kraju, Cesarstwie i zagranicą **miljonami** i najwybredniejszy znawca, nic im ani pod względem ceny, ani dobroci materjału zarzucić nie jest w stanie. Niepospolite jednak powodzenie rzeczonych Gilz, fabryki J. Kapłanowskiego, wywołało konkurencję, polegającą na **podrabianiu towaru.** Otóż spekulanci minorum gentium, **pakują Gilzy swego wyrobu, w takie same pudełka, kładą do środka takie same ostrzeżenia** i zwierzchu **oklejają do złudzenia podobnemi etykietami** jak **Józefa Kapłanowskiego**, z wyjątkiem, (w obawie odpowiedzialności sądowej) imienia i nazwiska firmy **J. Kapłanowski.**

Na skutek tego, w obec wzrastającej lichej produkcji Gilz, J. Kapłanowski zmuszony jest wyprowadzić z błędu nieuważnych nabywców, nadmieniając, że **pudełka z prawdziwemi Gilzami** pochodzącemi z fabryki **J. K.**, **są opatrzone** na etykiecie zewnętrznej i w ostrzeżeniu środkowem, imieniem i nazwiskiem **Józefa Kapłanowskiego, na co szczególną uwagę zwracać należy,** takim sposobem szan. Publiczność położy tamę nadużyciom dobrej wiary i zniweczy pokątnych podrabiaczy, reklamujących Gilzy, z najgorszego gatunku bibułki, pod nazwą Abadie Mais lub „Riz." 2392R

Masło śmietankowe

funt **kop. 45**, z dóbr Kuronice p. Trębickiego, przysyłane jest dwa razy na tydzień do Sklepu produktów spożywczych, pod firmą „Emilja," **Marszałkowska № 148.** 2935

MŁYN WODNY

2378R

do wydzierżawienia zaraz w dobrach **Lipków**, o 2 mile od Warszawy. Wiadomość od 1-ej do 3-ej, Bracka № 20, stróż wskaże.

Prof. de Préchamps, Długa № 23,

Pianistka biegła

2974

oferuje grę na 4-ry ręce i akompaniament na fortepianie, na godziny, za umiarkowaną cenę.—**de Préchamps.**

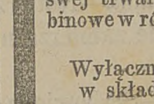


SKŁAD Fortepianów i Pianin

K. Fritzsche

Świętokrzyzka 29 nowy, wprost Jasnej. Fortepian prawie nowy, z pierwszorzędnej fabr. wiedeńskiej, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Pianina zupełnie nowe i używane do sprzedania lub wynajęcia.

Oryginalne Struny włoskie, Srzypce, Smyczki etc. 2962



Karetki jednokonne (Remizowe);

wynajmuje: Kantor Plac Warecki № 18. Telefon 75. Cena: Teatr, Ślub, Pogrzeb, Wieczór odwieźć, i przywieźć rs. 1 kop. 50; Każda godzina 75 kop. 2982

Damskie Paryzkie

GORSETY

à la Duchesse „sans Rival," znane ze swej trwałości i dobrego fasonu, fiszbinowe w różnych kolorach, **po cenach fabrycznych.**

Wyłączna sprzedaż na Królestwo w składzie bielizny i trykotaży

J. Natanbluta,

22 Senatorska (nowy 32).

2295R

W. Ołtuszewska,

Aleja Jerozolimska № 78,
przyjmuje do roboty **suknie, okrycia, salopy** od rs. 2. Kraje i pasuje staniki na poczekaniu, po 50 kop. 2394R

JABŁEK ZIMOWYCH

Otrzymawszy z dóbr naszych w gub. Podolskiej ilość przechodzącą własną potrzebę, zbywamy takowe detalicznie.—Ulica Hortensja № 7, mieszkania 11 (ze Szpitalnej). 3006



KARETA

fabryki Rentla, sprzedaje się za połowę ceny; także rozmaita ruska uprząż. Widzieć można w Wołyńskich koszarach, na rogu Gęsiej i Karmelickiej, u Feldfebla. 2393R

Podejmuje się wstawiania Gorsów,

kołnierzy i mankietów do koszul męzkich, karczków do damskich i wszelkiej reperacji takowych, po cenach bardzo nizkich, oraz przyjmuję do znaczenia monogramy od kop. $7^3/_2$, gotyckie dwie litery od kop. 3; wykończenie bardzo staranne, jakoteż przyjmuje obstalunki na wszelką bieliznę. Fasony i robota b. staranna. Ceny możliwie nizkie.—Nowy-Świat № 25 nowy, mieszk. 16, 3-cia sień od bramy, wprost studni. 3005

APTEKA

z obrotem 2,000 rs. do sprzedania, za przystępną cenę.—Wiadomość u p. Hoyera, Aleksandrja № 11, od 3-ej do 7-ej. 2978

Do kwiatów

panienki podręczne i uczennice potrzebne są zaraz. Widok № 5, mieszk. 8. 2973

Przyjmuje się reperacje
Wazonów, Pater

i innych przedmiotów marmurowych.
Nowy-Świat № 22, mieszk. 20.
2325R **Jabłczyński.**

Giserzy

dobrze obeznani z laniem i sztorcowaniem miękkiemi metalami, znajdą stałe zajęcie **w fabryce zabawek dziecinnych.**—Bliższe szczegóły w Magazynie instrumentów muzycznych, Nalewki № 35/25. 2395R

Poszukuje się zaraz: 2995
Administratora,
PRZEMYSŁOWCA,
Wspólnika,

do dóbr z obszernym lasem i fabrykami z motorem wodnym. Reflektant winien mieć około 15,000 rs., w miarę czego może być samoistnym, interes pewny, zarobek znaczny.

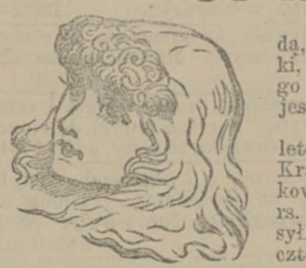
Bliższa wiadomość ul. Hortensja № 7, mieszkania 27, od godz. 9 do 11-tej i od 3 do 5-ej.

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 5 (17) Listopada r. b. i następnych od godz. 11-ej z rana do 2-ej po południu, odbywać się będzie w Składach Bankowych, przy ulicy Nowogrodzkiej **sprzedaż** od zniżonego szacunku, **różnych szelek i podwiązek,** w tychże składach zastawionych, a we właściwym **czasie nie** wykupionych.

2344r Za p. o. Prezesa **A. Hertz.**
Za Naczelnika Kancelarji **K. Olsztyński.**

Zupełnie efektowna fryzura w 10 minut.
Hindes'a SPILKI tworzące efektowne loczki.



Używają się w stanie zimnym, nie niszczą włosów, wygodą, prostotą i dokładnością, przewyższają dotąd używane skrętki, słowem oddają zupełny pożytek, co jest właściwą cechą tego wynalazku patentowanego w Anglji. Każda spilka i etykieta jest oznaczoną frazesem „Hinde's Careless' Patent."

Skład główny w Perfumerji i magazynie przyborów toaletowych **Jana Kalinowskiego,** dawniej A. KOCHA, ulica Krakowskie-Przedmieście № 77 i w drugim magazynie, Marszałkowska № 135. — Cena pudełeczka zawierającego 4 szpilki rs. 1, z przesyłką pocztową 25 kop. drożej, jedna spilka z przesyłką kop. 45. — Należność może być nadsyłaną w **markach** pocztowych. 2401

☞ Tylko dni 4 ☜

po cenach nadzwyczajnie nizkich,

w Magazynie Obić Meblowych, Dywanów i Firanek,

POD FIRMĄ

„JULJAN PENKALA"

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 4 stary,

od dnia 18-go do dnia 22-go b. m., trwać będzie

WYPRZEDAŻ

następujących towarów w **sztukach i resztkach,** po cenach nadzwyczajnie nizkich.

Jutte, Bourette, Bouredesoie, Kretonów Francuzkich, pokrycie całych garniturów mebli, na firanki i portjery; **Wełny gładkiej i Utrechtów** gładkich i wyciskanych w resztkach.
Dywanów tak odpasowanych, jak i na łokcie do zszywania na całe pokoje.
Wojłoków angielskich na łokcie.
Chodników dywanowych, wełnianych, juttowych, kokosowych.
Firanek odpasowanych i na łokcie.
Serwet różnych gatunków i wielkości.

☞ Tylko dni 4 ☜

po cenach nadzwyczajnie nizkich,

w Warszawie, Senatorska Nr 4 stary.

2373R

Nauka i wychowanie.

Potrzebna zaraz bona niemka. Świadectwa wymagane. Leszno 28, m. 11. 18255

Potrzebna jest na wyjazd bona niemka z muzyką, dobremi świadectwami, z pensją rs. 250. Wiadom.: Załęska, Niecała 4. 18270

Francuz młody, wykształcony, posiadający język niemiecki, jest do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie, Łuczyński, Trębacka № 1. 2533

Konwersacji języka niemieckiego udziela Sachade, zamieszkała: Krakowskie-Przedmieście № 22, mieszkania 11. 18274

Student uniwersyteta, doświadczony pedagog, udziela lekcje i korepetycje uczniom i uczennicom w zakresie gimnazjalnym, specjalnie zaś matematyki, ruskiego i chemji. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10, stróż wskaże. 2527

Student filolog, rosjanin, daje lekcje. Złota 16, m. 16. J. L. 18214

Nauczyciel potrzebny zaraz do szkoły 2-klasowej, z upoważnieniem do wykładu jęz. pol., niem. i arytmetyki. Bednarska 29.

Student IV kursu prawa, doświadczony pedagog, posiadający niem. i franc. (teor.), poszukuje lekcji stałej t. z. kondycji. Może i w poranne godziny udzielać. Wiadomość: Marszałkowska № 132, m. 10, stud. H. B. Osobiście od godz. 3—4. 2548

Poszukuje się studenta 6-tej klasy na wyjazd na wieś, dla przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Wiadomość: Zakroczymska № 2, mieszk. 11. 18328

Posady i prace.

Potrzebne są zaraz panny do szycia na maszynie, pierwszeństwo mają umiejące szyć rękawiczki. Wiadomość: Elektoralna № 43, 1-e piętro, w bramie, mieszkania 3, od godziny 9-tej rano do 1-ej po południu i od 3-ej do 8-ej wieczór. Również mogą znaleźć korzystne zajęcie ręcznej roboty, dziewczęta od lat 10 do 14. 18362

Potrzebni zaraz do większej fabryki w miejscu: magazynier z kaucją, buchhalter i korespondent, znający niemiecki i francuzki język. Wiadomość: Złota 22, m. 15, od 5—6 po południu. 18346

Panna z Księztwa Poznańskiego, mówiąca dobrze po niemiecku, poszukuje miejsca na wieś lub do miasta do zarządu domu, znająca się na praniu, prasowaniu i szyciu na maszynie. Listy przyjmuje poste-restante N. M. Czerniowice. 18364

Chłopiec potrzebny, do sklepu galanteryjno-tabacznego. Krakowskie-Przedmieście № 60. 18353

Do towarzystwa osób starszych, matkowania panienkom, lub zajęcia się dziećmi u wdowca, poszukuje miejsca wdowa, inteligentna, w średnim wieku. Oferty pod P. K. uprasza przesłać do biura ogłoszeń, Senatorska 18/26. 2569

Potrzebne są panny do kwiatów, podręczne. Nalewki № 13 nowy. 18307

Potrzebne panny są kompletnie uzdatnione do staników. Nowy-Świat № 23, mieszkania 32. 18168

Panna umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, potrzebną jest do pracowni Bejster, ulica Twarda 3. 18170

Pralnia bielizny W. Zagajewskiego, ulica Chmielna 29, poszukuje zdolnych prasowaczek. 18204

Mając w majątku swoim kolonję, życzę osiedlić w takowej robotników polaków wydalonych z Prus; także potrzebuję ekonoma z wydalonych polaków. Proszę zgłaszać się pod adresem: J. F. Sankowski, Mochylewska gubernja, stacja Kochanowo. 18051

Szewckich czeladzi do robót damskich szpilkowych. potrzebuje Różycki. Ślepa 2, mieszkania 6, wprost Zamku. 2544

Biedna wdowa obarczona matką staruszką, uprasza dobroczynne osoby o jakiekolwiek zajęcie, dla zapracowania na kawałek chleba. Mokotowska № 7, m. 7. 2575

Polka wykształcona, poszukuje zajęcia w zamożnym domu. Krucza 15—5. 18340

Potrzebny jest numerowy z kaucją. Wiadomość: ulica Grzybowska № 35, od godziny 2 do 4½ po południu. 18388

Niańka młoda, zdrowa i z dobremi świadectwami, potrzebną jest do czteromiesięcznego dziecka. Wiadomość przy ulicy Pańskiej pod № 8, m. № 8. 18411

100 rubli za wyrobienie posady biurowej przy kolei, młodemu człowiekowi, posiadającemu odpowiednie kwalifikacje. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Labor." 18416

Kupno i sprzedaż.

Sery i Masło litewskie znanej dobroci.— Warecka 9 nowy, m. 5, od g. 9—1. 2558

Pekeflejsz doskonale urządzony. Warecka № 9 nowy, m. 5, od godz. 9—1. 2559

„Wschód." Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble prawie nowe, z 3-ch pokoi, oraz sprzęty kuchenne, do sprzedania. Marszałkowska 109, 3-e piętro, mieszk. 5. 18089

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej № 26 (32 nowy), pomiędzy Bracką i Marszałkowską, mieszkania 9. 17841

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 18402

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Meble do sprzedania, całe urządzenie z 7-u pokojów lub częściowo, oraz lustra, trema, oleodruki, serwis porcelanowy, firanki, dywany, regulator, lampy, chodniki i rozmaite rzeczy domowe po cenach przystępnych. Marszałkowska № 111, drugi dom od Chmielnej, w bramie, 1-e piętro, m. 16. 18221

Fortepian Kralla i Seidlera w dobrym stanie jest do sprzedania. Jerozolimska № 70 nowy, mieszkania 12. 18334

Kolumny, wazony marmurowe, ozdobne do sprzedania. Wspólna 4, m. 5. 2500

Opakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie. Zakład opakowań. Makow, ulica Solna 18. 18146

Powieści polskie i francuzkie z lat ostatnich, kupuje księgarnia Cezarego Wilanowskiego w Warszawie. Bracka № 11. 18308

Maszyna familijna Singera, w zupełnie dobrym stanie. do sprzedania za rs. 25. Chłodna 18, mieszk. 18. 18318

Fortepian 7 oktaw do sprzedania, z powodu wyjazdu. Chłodna 56, m. 19. 18311

Fortepian zagraniczny, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania. Świętokrzyzka № 3, mieszkania 8. 18327

Poloneza elkowa i garnitur z foki, zostawiono do sprzedania w składzie futer Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 38.

Kołnierz i mufka z lisów niebieskich, oraz tumakowe prawie nieużywane, do sprzedania. Krucza 25, mieszk. 16. 18349

Do sprzedania fortepian, o 7-u oktawach, mahoniowy, w dobrym stanie fabryki Kerntopfa za rs. 200. Chłodna № 60, m. 16. 18060

Płacę najlepiej za złoto, srebro i zegarki złote. Nowy-Świat 61, mieszk. 15. 2477

Masło wyborowe codzień przychodzi. Ulica Chmielna 11—15, mieszk. 1. 17946

Czapki sukienne, kortowe męzkie w różnych formach, można „najtaniej kupić" u Truchlińskiego, Marszałkowska 139. 2419

Bardzo tanio do sprzedania para koni powozowych, rosłych, ruskiej rasy. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, u stróża Stanisława w bramie. 2549

Do sprzedania bardzo tanio mebli dwa garnitury, szesłong, otomanka, kozetka, garniturek fantazyjny, kanapa dwa fotele za rs. 18. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 16. 18202

Skrzypce stare, mniejsze do sprzedania. Żurawia 33, m. 11. 18223

Fortepian Budynowicza, w dobrym stanie, do sprzedania za nizką cenę. Śliska № 7, mieszkania 11, stróż wskaże. 18205

Na kurację, wskutek złamania nogi Piekarskiego, wyprzedaje różne meble niżej kosztu. Bednarska № 19. 18071

Do sprzedania z powodu załoby suknia z ciężkiej różowej materji, zupełnie nowa, w pierwszorzędnym magazynie robiona. Adres: Bednarska w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, w sklepie nici i innych drobiazgów. 18229

Biurka dębowe o 5 szufladach do sprzedania, tamże przyjmują się wszelkie zamówienia, reperacje i odnawianie mebli. Krak.-Przedmieście № 15, u stolarza. 18281

Antyki: obrazy, zegar duży z malaturą, książki stare, za nizką cenę. Elektoralna № 29, m. 16, od g. 10 do 11. 18250

Fortepian do sprzedania. Jerozolimska 25 nowy, mieszkania 13. 18013

Meble tanio, garnitury czarne orzechowe, całe kryte, oraz otomany, szeslongi, sofy, fotele, łóżka, toalety, stoły. Chmielna 3, róg Nowego-Światu, w magazynie. 18069

Kasy ogniotrwałe do sprzedania po cenach najprzystępniejszych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 16749

Obrazy, porcelana, bronzy, srebra i sztychy starożytne i różne antyki do sprzedania tanio. Karmelicka 18 nowy, m. 3. 17919

Fortepian czarny, o 7 oktawach, fabryki A. Hoffera, do sprzedania. Pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 18088

Tanio do sprzedania: biurka staroświeckie, zegary, bronzy, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 716, mieszkania 13. 17952

Aksamitne meble, toaleta, biurko, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła, łóżka, futro męzkie. Szpitalna 5, mieszkania 1. 18037

Bardzo tanio! wyprzedaż kapeluszy sezonowych—najmodniejszych. Krucza 25, mieszkania 2. 18257

Z powodu wyjazdu do sprzedania niżej kosztu, flanela cienka francuzka biała.— Wspólna 13, m. 1, od godz. 10—6. 18258

Szuwaks wyborowy, glicerynowy, w rozmaitych gatunkach i smarowidło do osi, po niepraktykowanie nizkich cenach, poleca fabryka Przeździeckiego. Tamka 33. 18273

Pozostawiono do sprzedania obrazy olejne wysokiej wartości, w magazynie mebli K. Rabong. Nowy-Świat № 56. 18291

Kupuje: książki, sztychy, obrazy, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, zbroje, dywany, makaty, szale, meble, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze. Księgarnia antykwarska B. Bolcewicza, Saski plac Nr 5, róg Królewskiej. 15014

Antykwarjusz Makow, Solna 18, poleca meble starożytne, porcelanę, kryształy, sztychy. 18145

Wyprzedają się koszule męzkie i damskie webowe, strojne i skromne; palto asamitne, nowe i garnitur tomakowy w pracowni. Krucza № 47. 18158

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Fortepian Hofera palisandrowy do sprzedania. Senatorska 29—31, mieszkania 3.

Kołnierz i mufka tumakowe rs. 7, łóżko orzechowe rs. 14, do sprzedania. Wspólna 35. mieszkania 6. 18409

Tumakowy garnitur za nizką cenę do sprzedania. Bednarska № 25, nowy 31, mieszkania 33. 18414

Meble sprzedaję z powodu wyjazdu z 4-ch pokojów tanio. Nowy-Świat 16, róg Jerozolimskiej, stróż wskaże. 18417

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 18412

Fotele dwa do gotowalni lub biurko, łóżko, biurko czarne damskie, zbywam. Jerozolimska 31 domu, 33 mieszkania. 18373

Fortepian krótki pozostawiono do sprzedania. Freta 5, stróż wskaże. 18401

Do sprzedania fortepian Hofera, łóżko umywalka, stół, krzesła, kanapka, mahoniowe, lustro duże, biurko damskie, stół jadalny, taca duża, 2 futra damskie, skrzypce, kołnierz tumakowy. Złota 16, mieszkania 11, parter. 18408

Do sprzedania nowy, duży, zimowy szynel dla ucznia realnej szkoły, Wilcza 28, mieszk. 7. 2581

Garnitur mebli massiv mahoniowych jedwabną materją krytych stylowych, prawie nowych, do sprzedania za rs. 220. Nowy-Świat 62, mieszkania 37. 18403

Fortepian Bucholtza mahoniowy w dobrym stanie za rs. 80. Nowy-Świat 30, w szkole. 18404

Fortepian do sprzedania. Elektoralna 19, mieszkania 16. 18133

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Twarda № 34. 18201

Pół sklepu do odstąpienia na Nowym-Świecie, na magazyn kapeluszy damskich lub skład rękawiczek. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 2547

Magle sprzedaję ratami, wydzierżawię, ze sklepem tanio. Próżnn 4. Stróż. 2554

Interes handlowy do wydzierżawienia lub sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18/26. 2551

Placu łokci 12,000 na Solcu, w blizkości Alei Jerozolimskiej, do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość u adwokata Zawadzkiego, Nowy-Świat № 4, między 5-tą a 7-mą. 2568

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia skład wódek, w narożnym domu, targ dzienny rs. 50. Wiadomość: Piwna № 45, mieszk. № 3, od 2 do 5 po połud. 18332

Sklep wiktuałów do odstąpienia. Ulica Bracka № 21. 18305

Mężczyzna potrzebny, kaucja od 2,000 gotówką, gwarancja hypoteczna, zajęcie biurowe, kasowe, pensja 600 rubli, procent umówiony. Oferty „Biuro" w kant. Kurjera. 18185

Rs. 50,000 razem lub częściowo, jest do wypożyczenia od 25 Stycznia 1886 roku, na 1-szy numer po Tow. Miejskiem w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska № 119, lokalu 6, z rana do 9 i pół, po południu od 3 do 5. 17943

Rs. 25,000, 8,000, 3,000 do ulokowania na № 1 hypoteki domu lub dóbr gubernji Warszawskiej. Marjensztadt № 1, mieszkania 1, od 2 do 4. 18405

Do magazynu potrzebna wspólniczka z kapitałem rs. 100. Bielańska 25, Magazyn strojów. 2579

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji: Bednarska 31 nowy.

Sklep kolonjalny do sprzedania, z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem i towarem dobrze procentujący, w dobrym punkcie. Życzący kupić pozostawią oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. A. 18190

Dom murowany, parterowy, wytrzymający piętra, na dużym placu, z ogrodem 51 łokci frontu, 190 głęboki, w środku miasta Łodzi, blizko rynku i instytucji finansowych, z odpowiednim dochodem, w szacunku rubli 20,000, z małem zaliczeniem przejęciem długów, z powodu osamotnienia do sprzedania, zamiany na sumę hypoteczną, lub mały folwarczek. Wiadomość listownie: w Łodzi, sklep spożywczy, pan Krawczyk, dom pana Abla. 18015

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Zarządzający do parowego młyna zaraz potrzebny. Kaucja od 8,000 rubli gotówką wymagana. Pensja 1,000 rubli, procent według umowy, mieszkanie, utrzymanie etc. Zabezpieczenie hypoteczne. Oferty „8,000" w kantorze Kurjera. 18184

Lokale.

Do wynajęcia na jakibądź handel, 2 sklepy z mieszkaniem, kuchnią i piwnicą, oświetlone gazem, za rs. 350 rocznie, od 1 Stycznia 1886 r., od ulicy Prostej, obecnie mieści się szynk wódek i piwa od lat 3-ch. Wiadomość: Pańska № 64, u rządcy, dom dwu-frontowy. 18298

Pokój kawalerski, wygodny i tani, do odnajęcia zaraz. Bednarska 29. 18174

Do wynajęcia każdego czasu pokój dla kawalera, emeryta lub emerytki. Chłodna № 8, mieszkania 32. 18166

Pokój do wynajęcia. Ulica Nowy-Świat № 26, mieszkania 14. 18219

Pokój elegancko umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, z osobnem wejściem. Ul. Nowy-Świat № 40 nowy, m. 3. 18217

Umeblowane mieszkanie: 4 pokoje z kuchnią do najęcia. Ulica Złota № 35. Wiadomość u stróża. 18041

Przy zacnej rodzinie dwa pokoje umeblowane do odnajęcia, razem lub pojedyńczo. Bliższa wiadomość: Hoża 26—7. 17352

Do wynajęcia zaraz, mieszkanie z czterech pokojów i kuchni, elegancko umeblowane, lub bez mebli. Chmielna № 56, mieszkania 4, na 1-m piętrze. 18320

Do wynajęcia cztery i trzy pokoje. Ulica Instytutowa № 8, wiadomość u stróża, lub w biurze właściciela, Miodowa 11, (15). 2573

Do wynajęcia przy ulicy Miodowej 15 nowy pol., pokojów 9 i 3 duże pokoje z alkową na mieszkanie, biuro lub magazyn. 2572

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, umeblowane 1-e piętro, front. Próżna 7. 17875

Ładne mieszkanko, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od Nowego-Roku. Karmelicka 2a, nowy 6, wiadomość u stróża. 18315

Do wynajęcia zaraz dwa umeblowane pokoje z przedpokojem. Obożna № 3, m. 4, 1-szy dom od Krakowskiego - Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. 18180

5 pokojów, sypialnia, etc., 2 lub 3 pokoje, kuchnia, etc., odnowione, tanio. Złota № 2a, blizko Marszałkowskiej. 18249

3 pokoje z kuchnią, oddzielnem wejściem, odnowione, 1-sze piętro w oficynie i pokój z kuchnią, do wynajęcia zaraz przy ulicy Chłodnej pod № 19. 17900

Pokój o jednem oknie, z oddzielnem wejściem, meblami, usługą, samowarem i opałem, do wynajecia. Złota № 34, m. 33.

Pokój wspólny dla osoby płci żeńskiej.— Wiadomość: hotel Brühlowski, Krakowska piekarnia. 18040

Bardzo tanio do wynajęcia: 1, 2, 3 lub 4 pokoje umeblowane, pojedyńczo lub razem, z usługą, kąpielą i waterklozetem. Wiadomość w składzie towarów bławatnych K. Mantey. Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 2503

Na 1-m piętrze 6 lub 5 pokojów, kąpiele i wszelkie wygody, zupełnie odświeżone, dom za Nowozielną, Zielna 31. 17361

Poszukuje się mieszkania składającego się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, w środku miasta. Oferty pod „Mieszkanie," do biura Ogłoszeń Senatorska 18/26. 2576

Pokój z meblami i całem utrzymaniem na 1-em piętrze, zaraz do najęcia. Wiadomość u stróża, Miodowa 6—8. 18415

Pokój duży, porządnie umeblowany z samowarem i usługą, do odnajęcia. Zielna 23 nowy, m. 7. 18413

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Kurtki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 17824

Najpraktyczniejsze maszynki do skórzanych kaloszy wyrabia, okuwa na miejscu i sprzedaje na tuziny W. J. Olszewski, ulica Elektoralna, drugi dom od Solnej № 26.

Wielki wybór kapeluszy okrągłych i kapotek, od rs. 2 do 10, w pracowni Łojewskiej. Marjańska № 3. 17810

Obiady prywatne, z trzech potraw. zdrowe. Jerozolimska 31 domu, 33 mieszk. 18127

Suknie i okrycia przyjmuje się do roboty. Kościelna № 11, mieszkania 7. 17924

Przyjmuje się wszelka krawieczczyzna, po cenach najumiarkowańszych, suknie, szuby, okrycia. Hoża 13, m. 15. Tamże potrzebne panienki do nauki. 18057

Do Wiednia jadący może mieć ułatwioną podróż. Niecała № 12, m. 6, między 12-tą, a 1-szą. 18306

Pokoiki od rs. 10 miesięcznie, dla życzących odbyć słabość. Dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Bednarska № 24, parter. 18220

Maluję na porcelanie, atłasie, skórze i drzewie. Ceny przystępne. Kolorowania fotografij akwarellami. Świętokrzyzka № 17, mieszkania 7. 18329

Ukrycie przed światem. Oddani rozpaczy matka z 5 sierotami, proszą osób mogących pomódz pożyczką rs. 200, lub poręczeniem w kasie Zaliczkowo-wkładowej, które będę wypłacać każdomiesięcznie rs. 10 z pobieranej emerytury w kwocie rs. 30. Leszno № 35, mieszkania 5. 18330

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na czas kuracyjny. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka. Krakowskie-Przedmieście № 10. 18034

Bukowska akuszerka, przyjmuje osoby spodziewające się słabości w wspólnych i oddzielnych pokojach. Opieka troskliwa, dyskrecja, umieszczenie dziecka. Opłata nizka. Bednarska № 21. 17805

Z powodu zwinięcia interesu, wzywa się osoby interesowane po odbiór swoich rzeczy, zastawionych pod № 6 na Starem-Mieście, w przeciwnym razie takowe w przeciągu sześciu miesięcy sprzedane zostaną.

Nagrody rs. 5. W dniu 4 Listopada zgubiono książkę do nabożeństwa w oprawie skórzanej, koloru brązowego bez ozdób, wydanie francuzkie autorki Flavigny. Łaskawy znalazca przez wzgląd że ta książka stanowi wielką pamiątkę, za powyższą nagrodą zechce takową odnieść. Nowy-Świat № 7, mieszkania 5. 18363

Zaginął dowód lombardowy sali licytacyjnej № 9089. Znalazca otrzyma nagrodę za odniesieniem do Iwanowa w kontrolnej pałacie. 18338

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 4 (16) Ноября 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.